

Dzień

10 stron

Rok VI
cena
15 gr

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.

Filia Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315. ■

Nowa droga walki z bezrobociem

W czasach przedkryzysowych i w pierwszym okresie kryzysu, zagadnienie bezrobocia przedstawiało się całkiem prosto. Teoretycy polityki społecznej wychodzili z założenia, że jednostka ma prawo do utrzymania. Państwo zaś ma obowiązek utrzymanie to zapewnić. Walka z bezrobociem włączona została do systemu ubezpieczeń społecznych.

Ale potem się okazało, że ten system, odpowiadający swym celom, kiedy bezrobocie nosi charakter wypadkowy, analogiczny do choroby lub utraty zdolności do pracy, zawodzi na całej linii, gdy bezrobocie wyszło poza granice „wypadków”, a stało się zjawiskiem społecznym. Załamała się proporcja między tymi, którzy płacą składki, a tymi, którzy otrzymują zapomogi. Przez masowy i przewlekły charakter bezrobocia zwięzła się podstawa finansowa całej akcji. Z pomocą musiało pośpieszyć państwo, bo pracujący nie mogli utrzymać pozbawionych pracy.

W miarę ujawniania się wadliwości tego systemu zaczął kształtować się inny pogląd na metody walki z bezrobociem. Wysunięto hasło: praca zamiast zasiłku; nie upokarzająca filantropja, lecz celowe zatrudnienie bezrobotnych.

Te nowe tendencje zwyciężyły we wszystkich niemal krajach, zwyciężyły również i w Polsce. Wyrazem tego zwycięstwa u nas jest decyzja Rady Ministrów o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy, a raczej o przekazaniu Funduszowi Pracy zakresu działania Funduszu Bezrobocia.

Fundusz Pracy powstał w roku ubiegłym, jako wyraz dążności do przerzucenia walki z bezrobociem na roboty publiczne. W pierwszym okresie — okresie z natury rzeczy eksperymentalnym — dawne stanowisko filantropijne nie mogło być od razu całkowicie przewyciężone i pomoc doraźna objęła znaczną część sumy wydatków, bo aż 37 proc. Należy się spodziewać, że w nowej fazie ewolucji Funduszu Pracy, dysproporcje te będą stopniowo wyrównane, a praca wyruguje zasiłki.

Linję polityczną Funduszu Pracy wyznaczają dwa momenty. Jednym jest konieczność dostarczenia pracy możliwie jaknajwiększej ilości ludzi, drugim — konieczność wykonania robót, które przez inicjatywę prywatną nie będą wykonane nigdy, bo indywidualnemu inwestorowi nie dają możności wycofania włożonych kapitałów, choć odpłacają się stokrotnie gospodarstwu narodowemu. Roboty te — budowa dróg, regulowanie i uszlupianie rzek, wykopywanie kanałów, meljoracja gruntów — mają jako najistotniejszy element swych kosztów pracę ludzką i stwarzają możność nierównie większego zatrudnienia robotników, aniżeli inwestycje „rentowne” pod względem gospodarczo-prywatnym.

Ostatnia powódź okazała, jak boleśnie upośledzony jest kraj nasz pod względem tych najprostszyc, najprymitywniejszych zdobyczy pracy ludzkiej. W porównaniu z krajami zachodniej Europy jesteśmy biedni i cofnięci o całe dziesiątki lat. Istnieją tam narzędzia pracy już oddawna zamortyzowane, dziedzictwo przeszłych pokoleń otrzymane przez pokolenia obecne. Uregulowane rzeki

Poselstwa: polskie w Berlinie i niemieckie w Warszawie

podniesione będą do rangi ambasad

(o) Warszawa, 26. 10. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, poselstwo polskie w Berlinie oraz poselstwo niemieckie w Warszawie mają być z dniem 1 listopada podniesione do rangi ambasad.

Ambasadorem Rzeczypospolitej w Berlinie będzie dotychczasowy poseł nadzwyczajny minister pełnomocny pan Lipski. Podobnie nie jest przewidziana zmiana na stanowisku przedstawiciela niemieckiego w Warszawie, którym — jak wiadomo — jest p. von Moltke.

Wolny obszar celny w Gdyni

Urzędowe ogłoszenie rozporządzenia Rady Ministrów

W Dz. Ustaw R. P. Nr. 92 z dnia 25 października rb. ogłoszone zostało pod poz. 825 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 bm. o wolnym obszarze celnym w Gdyni.

Na podstawie rozporządzenia — położone na terenie portu w Gdyni — basen im. Ministra Kwiatkowskiego oraz nabrzeża: Stanów Zjednoczonych, Czechosłowackie, Rumuńskie i Jugosłowiańskie tegoż basenu wraz z terenami, przylegającymi do wymienionych nabrzeży i oddzielenymi od strony lądu specjalnym ogrodzeniem — stanowią wolny obszar celny.

Wykonanie rozporządzenia zostało poruczone ministrom: Skarbu oraz Przem. i Handlu, w porozumieniu z ministrem Komunikacji. Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 30 października 1934 r.

Pożar w laboratorium

Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie

(o) Katowice, 26. 10. (tel. wł.). Wczoraj w głównym laboratorium Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie wybuchł z dotychczas nieustalonych przyczyn pożar. Spaleniu uległa część aktów. Tylko dzięki natychmiastowemu przybyciu straży pożarnej niedoszło do wybuchu łatwopalnych materiałów chemicznych, znajdujących się w magazynie laboratoryjnym.

Zmiany w kierownictwie „Volksbundu“

Zamiast Ulitza — trzyosobowy zarząd

(o) KATOWICE, 26. 10. (Tel. wł.). Zapowiadana w prasie niemieckiej od roku zmiana w kierownictwie „Volksbundu“ przybiera obecnie konkretne kształty. Wśród mniejszości niemieckiej od dłuższego czasu kursują pogłoski, iż na miejsce kierownika „Volksbundu“ p. Ulitza ma być powołany trzyosobowy zarząd, w którego skład wejdą rzekomo: poseł na Sejm Rzplitej Franck, b. burmistrz Tarnowskich Gór Michatcz oraz dr. Sroka, dyr. spółki budowlanej „Nostra“. Ulitza ma otrzymać posadę w majątku von Plessów w Wallenburgu.

Zamierzone zmiany charakteryzują stosunki, jakie panują w łonie mniejszości niemieckiej, oraz walkę skierowaną głównie przeciwko obecnemu kierownictwu Volksbundu.

Chłopska furmanka pod gruzami zawalonego mostu

Kraków, 26. 10. (PAT). W Berwaldzie koło Wadowic załamał się most podczas przejazdu fury, w której znajdowało się 7 osób. Fura spadła z mostu do rzeki, w następstwie czego zostali zabici Józef Gruszka lat 74 i Józef Adamus lat 56. Ponadto dwie osoby są ciężko ranne a trzy łeży.

Wadowice, 26. 10. (PAT). Przyczyną załamania się połowy mostu w Berwaldzie Średnim koło Wadowic, było zupełne zbutwienie pilotów mostu na wysokości zwierciadła wody i uszkodzonych w czasie powodzi. Most ten

Niemiec, Anglii, Francji, olbrzymia sieć kanałów i dróg, zmeljorowane przez dziesiątki lat ziemie — czyż wszystko to nie są narzędzia, które pozwalają ludziom tamtych krajów pracować łatwiej i wydajniej i przy tym samym wysiłku wytwarzać więcej. Nasze dziedzictwo jest nad wyraz ubogie. Techniczne warunki naszej pracy są znacznie gorsze. Musimy to wszystko nadrobić, jeżeli w wyjściu

miał być w najbliższych dniach rozebrany.

W dniu katastrofy ruch z powodu jarmarku w Kalwarii był bardzo duży. Ofiarami katastrofy są szewcy z Andrychowa, którzy powracali z jarmarku. Śledztwo w sprawie katastrofy prowadzi władze prokuratorskie. W parę godzin po katastrofie przybyła na miejsce komisja wydziału komunikacyjnego Urzędu Wojewódzkiego.

Stan ofiar rannych w czasie katastrofy przybywających w szpitalu nie budzi obaw.

gospodarczym narodów chcemy naszym konkurentom zwycięsko stawiać czoła.

Stworzenie ośrodka scentralizowanych dyspozycji w walce z bezrobociem napawa ufnością, że nasze wiekowe zaniedbania w dziedzinie gospodarczo-inwestycyjnej zostaną częściowo bodaj wyrównane, a nasze upośledzenie wobec innych krajów — usunięte.

Dr. J. Wendel.

Z prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR.

W dn. 25 bm. odbyło się posiedzenie prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR. pod przewodnictwem p. Tebinki. Załatwiono szereg spraw bieżących. M. in. sprawę obchodu 11-go listopada. Postanowiono w dniu tym przeprowadzić akcję zbiórki na rzecz powodźnian na całym terenie naszego województwa.

Ambasador Wysocki w pałacu Chigi

Rzym, 25. 10. (PAT). Ambasador R. P. Wysocki odbył wczoraj w pałacu Chigi konferencję z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Suvichem.

Wizytator apostolski z Rzymu w Małopolsce Wschodniej

Lwów, 26. 10. (PAT). Przed kilku dniami przybył tu O. Iwan Hudeczek, wizytator apostolski dla zwiedzenia trzech diecezji greckokatolickich w Małopolsce: lwowskiej, przemyskiej i stanisławowskiej. O. Iwan Hudeczek jest generałym konsultatorem zgromadzenia OO. Redemptorystów i członkiem kilku rzymskich kongregacji.

Rokowania kolejowe polsko-włoskie

Rzym, 26. 10. (PAT). Dnia 25 bm. rozpoczynają się w Rzymie rokowania polsko-włoskie w sprawie restytucji prywatnego taboru kolejowego, zasekwestrowanego w czasie wojny we Włoszech i Polsce. W skład delegacji polskiej wchodzi: inż. Stanisław Trepkowski oraz referent ministerstwa komunikacji Błażkiewicz.

Cieszyn — Zebrzydowice Nowa linja kolejowa na Śląsku

KATOWICE, 26. 10. (PAT). W pierwszej połowie listopada uruchomiona zostanie nowa linja kolejowa Cieszyn — Zebrzydowice, zbudowana przez Śląsk: Urząd Wojewódzki kosztem około 5 milionów 900 tys. zł. Termin otwarcia linii nie został jeszcze ustalony. Wszelkie roboty koło budowy, jak również budynki nowej stacji są już ukończone. Długość nowej linii wynosi ponad 16 km. Roboty rozpoczęte były w r. 1931.

Zakaz wywozu z Polski do Boliwii i Paragwaju broni i materiału wojennego

Warszawa, 26. 10. (PAT). Drugi wice-minister Spraw Wojskowych i szef administracji armii wydał w dn. 20 bm. zakaz wywozu broni i materiału wojennego do Boliwii i Paragwaju.

Sprostowanie plotki o P. K. O.

(o) WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł.). W „Wieczorze Warszawskim“ z dnia 25 bm. ukazała się wiadomość o rzekomych przygotowaniach do rozszerzenia działalności PKO. na „nowe działy gospodarczo-handlowe“.

Z prezydium PKO. dowiadujemy się, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Za zaleganie z wypłatami zarobków robotniczych — 2 miesiące aresztu

(o) Łódź, 26. 10. (tel. wł.). Przed kilku miesiącami powstał ostry zatarg w fabryce Maurycego Taumana, na tle zalegania z wypłatami zarobków robotnikom. Sprawa ta znalazła swój epilog w sądzie i przeszła wszystkie instancje. Ostatecznie właściciel fabryki skazany został na 2 miesiące aresztu. Próba złożona przez Taumana do pana Prezydenta Rzeczypospolitej o darowanie kary została odrzucona. Właściciela fabryki osadzoną wobec tego w więzieniu.

Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej

W Dzienniku Ustaw z dnia 23 października r. ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ordynacji podatkowej, która weszła w życie z dniem 1 października 1934 r.

Rozporządzenie zawiera przepisy do tych postanowień ustawy o ordynacji podatkowej, które ustawa ta pozostawiła do ściślejszego określenia ministrowi Skarbu. Między temi blankowymi postanowieniami ustawa o ordynacji podatkowej upoważnia ministra Skarbu do wyznaczenia i powołania odpowiedniej ilości komisji odwoławczych oraz ich składu. Rozporządzenie wykonawcze ustala, że komisji tych będzie 18-cie, po jednej komisji na województwa: białostockie, poleskie, pomorskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, nowogródzkie i wileńskie, przyczem składać się one będą z 24-ch członków. Również po jednej komisji odwoławczej w składzie 36-ciu członków otrzymają województwa: kieleckie, krakowskie, lubelskie, łwowskie, m. Łódź, m. Warszawa, woj. poznańskie i woj. warszawskie oraz woj. śląskie. Poza tem woj. łódzkie z wyłączeniem m. Łodzi otrzymuje komisję odwoławczą w składzie 24-ch członków.

Rozporządzenie ustanawia następujące terminy ukończenia wymiarów: podatku gruntowego do dnia 31 marca, podatku od nieruchomości, podatku od lokali i podatku od placów budowlanych do dnia 31 marca; podatku przemysłowego od obrotu: dla osób fizycznych nieprowadzących ksiąg handlowych lub gospodarczych — do dnia 1 maja, dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze do dnia 1 października każdego roku; podatku dochodowego, nadzwyczajnego od niektórych zajęć zawodowych oraz woj. skowego, pobieranego w postaci dodatku do podatku dochodowego: dla osób fizycznych nieprowadzących ksiąg — do dnia 15 sierpnia, dla osób fizycznych prowadzących księgi do dnia 1 października; podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego dla osób prawnych: podlegających kompetencji urzędów skarbowych — do dnia 1 października, podlegających kompetencji izb skarbowych do dnia 31 grudnia.

Rozporządzenie przeszuwa też terminy płatności podatku, a mianowicie: a) podatku gruntowego: I rata — do dnia 30 kwietnia, II rata — do dnia 30 listopada; b) podatków — od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych: I rata do dnia 30 kwietnia, II rata — do dnia 31 lipca, III rata do dnia 31 października, IV rata do dnia 31 stycznia następnego roku; c) podatku przemysłowego od obrotu — do dnia 31 maja, zaliczki kwartalnej na poczet tego podatku: za I kwartał — do dnia 15 czerwca, za II kwartał — do dnia 15 sierpnia, za III kwartał — do dnia 15 października, za IV kwartał — do dnia 15 lutego następnego roku; d) pod. dochodowego — do dnia 15 września, pod. dochodowego z tytułu różnic: I rata — do dnia 15 kwietnia, II rata — do dnia 15 czerwca, III rata — do dnia 15 września, IV rata — do dnia 15 grudnia.

Studenci-Egipcjanie z entuzjazmem mówią o Polsce

Kair, 26. 10. (PAT). Pierwsi studenci-Egipcjanie, którzy odbywali praktykę w Polsce powrócili obecnie do Kairu. Wywieźli oni jak najlepsze wrażenie z Polski. Notatki o ich pobycie w Warszawie i ich serdecznym przyjęciu jakiego doznali nie tylko obiegły całą prasę egipską, ale były przedrukowane przez czasopisma palestyńskie i irackie. W kołach młodzieży kairskiej powstał projekt utworzenia towarzystwa polsko-egipskiego.

Trzech uczonych amerykańskich laureatami Nobla w dziale medycyny

Sztokholm, 26. 10. (PAT). Tegoroczną nagrodą Nobla w dziale medycyny rozdzielona została między uczonych amerykańskich Georgesa Minota, Williama Murphy i Georgesa Whipple.

Kara śmierci — za palenie opium Drakańska walka z okropnym nałogiem w Chinach

SZANGHAJ, 26. 10. (PAT). Władze miejskie, prowadzące obecnie zajadłą walkę z handlem opium, skazały na karę śmierci nałogowego palacza opium, obywatela chińskiego Schangu. Wyrok został niezwłocznie wykonany. Wyrok śmierci zapadł również w sprawie czterech innych palaczy opium, których uznano za nieuleczalnych nałogowców.

dnia; e) pod. dochodowego od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie 7 dni po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata przez służbodawcę; f) nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych — do dnia 15 września; g) podatku wojskowego, pobieranego w formie dodatku do podatku dochodowego — w terminach płatności pod. dochodowego do dnia 15 września.

Osoby obowiązane do składania zeznań o dochodzie, uiszczając będą przedpłaty w wysokości połowy kwoty, jaka przypada od zeznanego dochodu: osoby fizyczne — do dnia 1 marca roku podatkowego, osoby prawne — do dnia 1 czerwca roku podatkowego. Osoby,

obowiązane do składania zeznań o dochodzie, które w wyznaczonym terminie zeznań tych nie złożą, powinny w terminie wyżej wskazanym wpłacić połowę podatku wymagalnego za poprzedni rok podatkowy.

Rozporządzenie ustala ściśle kompetencje izb skarbowych i urzędów skarbowych w zakresie umarzania przez nie zaległości podatkowych, opłat stempowych, oraz zezwalania na ratelną spłatę tych zaległości.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, przyczem postanowienia o przesunięciu terminów płatności podatków wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1935 r. — Do rozporządzenia dołączonych jest dwadzieścia kilka wzorów formularzy.

„Francja może przywrócić dobre stosunki z Polską ale musi się o to starać“

London, 26. 10. (PAT). „Manchester Guardian“ w artykule wstępnym omawia stosunki polsko-francuskie na wizyty premiera Goemboesa w Polsce.

Autor stwierdza, że porozumienie polsko-węgierskie, osiągnięte w Warszawie, sprawdza się do zagadnień kulturalnych i gospodarczych, wyłączając sprawy polityczne. Jest to dowodem, że rząd polski zajmuje w sprawach politycznych stanowisko wyczekujące. Autor zapytuje, czy Polska czeka na Francję i stwierdza, że na skutek swej polityki Francja nie straciła, podczas gdy Polska zyskała bardzo wiele. Dawne harmonijne stosunki między Polską i Francją mogą być przywrócone, jednakże nie osiągnie się tego drogą paniki, którą się szerzy w Francji. Francja, konkluduje autor, może przywrócić dobre stosunki z Polską, ale musi się o to starać.

Jak to było w Tuluzie?

Manifestacje antyhiszpańskie we Francji

Paryż, 26. 10. (PAT). Dopiero po interwencji ambasadora hiszpańskiego u ministra spraw zagr. Laval'a prasa francuska podała bliższe informacje o manifestacjach antyhiszpańskich, jakie miały miejsce w końcu ubiegłego tygodnia w Tuluzie. Okazuje się, że ulicami Tuluzi przeszedł pochód, którego uczestnicy wznosili wrogie okrzyki przeciwko rządowi Larroux. Na czele pochodu niesienioowinięte kirem sztandary katalońskie, Gmach konsulatu hiszpańskiego obiano czerwona farbą. Ambasador hiszpański zakomunikował wszystkie te fakty ministrowi Lavalowi, zwracając jego uwagę, że podobne manifestacje są mieszanem się w wewnętrzne sprawy hiszpańskie. Minister Laval wyraził ubolewanie z powodu wypadków w Tuluzie oraz przekonanie, że manifestacje żywiołów skrajnych nie mogą w żadnym razie osłabić przyjacielskich stosunków, jakie łączą Francję z Hiszpanją. Jednocześnie minister Laval miał oświadczyć, iż przedsięwzięto środki, mające na celu niedopuszczenie do powtórzenia się podobnych wypadków.

Japonia domaga się równouprawnienia tonażowego z Ameryką i Anglią

Paryż, 26. 10. (PAT). Na temat prowadzonych w Londynie rozmów angielsko-amerykańsko-japońskich agencja Havasa donosi, że delegacja japońska domaga się właściwie absolutnego równouprawnienia tonażu globalnym, z Ameryką i Wielką Brytanią. Reprezentanci Japonii zapewniają, że chodzi im jedynie o uzyskanie praw, z których jednak nie będą ko-

rzystali w całej pełni, lecz które umożliwią Japonii stwierdzenie jej wielkomocarstwowego stanowiska. Strona amerykańska zdecydowana jest i tak się zdaje kategorycznie odrzucić żądania Japonii. Co się tyczy Wielkiej Brytanii, to jakkolwiek uważa ona roszczenia Japonii za nieuzasadnione, to jednak nie traci nadziei, że uda się osiągnąć porozumienie.

„Fleur de Lys“

Piękna cudzoziemka dostarczała karabinów rewolucjonistom hiszpańskim

Paryż, 26. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą: Wszczęto dochodzenia przeciwko cudzoziemce, która występowała pod pseudonimem „Fleur de Lys“. Jest ona oskarżona, że pertraktowała w Szwajcarii w sprawie zakupu 30 tys. karabinów, używanych w armii szwajcarskiej po 150 pesetów za karabin.

Do Owiedo przybyli ministrowie wojny, sprawiedliwości i robót publicznych. Biorą oni na miejscu udział w dochodzeniu, prowadzonym przez władze sądowe.

W ciągu ostatnich dni pogrzebano w Owiedo około tysiąca ofiar powstania. W całym zagłębiu górniczym Asturji znajduje się obecnie przeszło 22 tys. wojska.

O rozszerzenie rynku lotewskiego dla towarów polskich

Min. Beczkowicz o rokowaniach handlowych

Ryga, 26. 10. (PAT). Posł R. P. w Rydze min. Beczkowicz podejmował w dniu wczorajszym przedstawicieli prasy lotewskiej z prezesem związku dziennikarzy red. Druvą, dyrektorem Lety Berzinsem oraz szefami wydziałów prasowych ministerstw spraw zagranicznych oraz spraw wewnętrznych na czele.

Witając zgromadzonych dziennikarzy, min. Beczkowicz wspominał m. in., że obecnie prowadzone są w Rydze rokowania, mające na celu uregulowanie polsko-lotewskich stosunków

handlowych na zasadzie kompensacji. Delegacja nasza przystępując do pertraktacji — mówił pos. Beczkowicz — wskazała na konkretne możliwości rozszerzenia rynku lotewskiego dla towarów polskich i zainteresowania przemysłu lotewskiego większymi zamówieniami ze strony polskiej. Mam nadzieję, że wspólnymi siłami uda nam się osiągnąć zawarcie stałej i znacznie rozszerzonej umowy handlowej, co z wielkim zadowoleniem powitano zostanie przez społeczeństwo obu krajów.

Najszybsza kobieta świata w stolicy Japonii Nowy rekord Walasiewiczówny

TOKJO, 26. 10. (PAT). Przybyła tu onegdaj Walasiewiczówna. Przedstawicielkę sportu polskiego powitali na dworcu delegacji japońskiego stowarzyszenia atletycznego oraz licznie zgromadzeni sportowcy. Walasiewiczówna przybyła z Kioto. Wznie ona udział w polsko-japońskim meczu lekkoatletycznym w dniu 28 b. m.

Wczoraj Walasiewiczówna startowała na

zawodach w Kyoto i ustaliła nowy rekord światowy w biegu na 250 metrów, uzyskując wspaniały wynik 32,3 sek. Poprzedni rekord gorszy był o przeszło sekundę i należał do Angielki Edwardes. Ponadto Walasiewiczówna w tych samych zawodach wygrała bieg na 80 metrów w doskonałym czasie 10,4 sek. Wreszcie brała również udział w rzucie dyskiem, zajmując i w tej konkurencji pierwsze miejsce.

Urzędy i agencje pocztowe przyjmować będą weksle do zaprotestowania

(o) WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł.) Od 1 listopada wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju przyjmować będą weksle do zaprotestowania. Rozporządzenie w tej sprawie dotyczy weksli płatnych w siedzibie danego urzędu lub agencji pocztowej. Weksle przyjęte do zaprotestowania, urzędy pocztowe przed stawiać będą dłużnikom do zapłaty, a w razie niezapłacenia, dokonywać będą protestów według przepisów prawa wekslowego.

Narady nad warunkami pracy i płacy robotników rolnych

(o) WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł.) W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie Komisji polubownej, powołanej dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych w pięciu województwach centralnych na przyszły rok służbowy. Przedstawiciele pracodawców wysunęli żądanie obniżki płac gotówkowych od 10 do 15 procent, oraz żądanie przeszerzowania powiatów do innych grup zarobkowych. Przedstawiciele organizacyj pracowniczych wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko obniżkom i ze swej strony wysunęli pewne żądania podwyżkowe, oraz żądanie, aby wszyscy robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych podlegali umowie zbiorowej.

Adwokat p. von Plessa w areszcie za nadużycia przetargowe i fałszerstwo dokumentów

KATOWICE, 26. 10. (PAT.) Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach, aresztowano wczoraj adwokata Bohdana Chorzełskiego z Katowic pod zarzutem dokonania nadużyć przy przetargu publicznym, zarządzonym przez władze w majątkach von Plessa oraz sfałszowanie dokumentów. Zarzuty te zostały poparte dowodami, zebranymi w toku przeprowadzonych dochodzeń. Sędzia śledczy wdrożył przeciwko Chorzełskiemu śledztwo.

Ożywione stosunki handlowe Polski z Marsylią

Marsylja stanowi rynek zbytu dla towarów polskich, bezpośredni i pośredni. Dostarczane są na rynek marsyljski różne towary polskie do konsumcji miejscowej oraz w celu eksportu do kolonij francuskich prócz północno-afrykańskich, zwłaszcza zaś do francuskiej Afryki Zachodniej, Kamerunu, Madagaskaru oraz do Indochin.

Bezpośrednio na rynek marsyljski dostarczane są następujące artykuły polskie: cukier, węgiel, fasola i groch, drzewo i wyroby drzewne, nasiona, parafina, dykty, cynk, smoła drzewna i różne inne. W 1933 r. został zapoczątkowany eksport do Marsylii dzierzynny, szczypcy i kielbas, odpadków zwierzęcych oraz grzybów. Spadek dostaw nastąpił w zakresie grochu, fasoli, soczewicy oraz dykt w związku z ograniczeniami przywozowymi, jakie istnieją w zakresie tych artykułów.

Rola Marsylii, jako pośrednika w wymianie towarowej między Polską a wyżej wymienionymi koloniami francuskimi, jest w trakcie rozwoju i przybiera charakter stały. Domy handlowe marsyljskie wysyłają próbki towarów wraz z odpowiednimi informacjami do swych faktoriów w poszczególnych kolonjach. Faktorie zaś zgłaszają zapotrzebowania na dany artykuł, poczem dopiero następuje udzielenie zamówienia eksporterowi europejskiemu oraz zlecenie wysłania towaru do wskazanego portu w kolonjach.

Holandia poszukuje przędzy z sierści bydłowej

Holenderskie fabryki dywanów importują znaczne ilości przędzy z sierści bydłowej. Zapotrzebowanie na ten artykuł jest poważne. Ponieważ przy przedczeniu tego artykułu łączenie sierści bydłowej z wełną odbywa się przy pomocy specjalnych tłuszczów i klejów, warunkiem nieodzownym jest, aby eksportowana do Holandii przędza była dokładnie wyprana i odfuszczone, gdyż inaczej fabryki dywanów odrzuciłyby ją jako niezdatną do fabrykacji interesującego fabryki te artykułu, tj. dywanów. Barwa natomiast nie odgrywa przy eksporcie większej roli, chociaż najbardziej poszukiwana jest przędza piaskowa i szara.

Należy zaznaczyć, że import przędzy wełnianej oraz przędzy mieszanej z sierścią nie podlega reglamentacji. Firmy eksportowe polskie, które interesują się dostawami do Holandii omówionych gatunków przędzy winny w tej sprawie nawiązać bliższy kontakt z Państwowym Instytutem Eksportowym w Warszawie.

Opozycyjne metody socjalizmu

„Robotnik“ z dnia 22 bm. ogłosił szereg uchwał rady naczelnej P. P. S. o charakterze nietylko antyrządowym, ale wprost antypaństwowym jednocześnie. Jeśli „uchwały“ te, podane czarno na białym, wystawiają niebyłej jakości świadectwo dużej wolności słowa w Polsce i tolerancji, tak wyklinanego przez wszelkie klasowe i stronnice warcholstwo, regime'u, to z drugiej strony naświetlają w całej pełni zamiary, i intencje partji, dążącej bezwzględnie do wywołania w masach najdalej idącego niezadowolenia i zasiania powszechnej nieufności do celów i zamierzeń obecnych kierowników polityki polskiej.

W tem usiłowaniu swem przewódca socjalizmu i wyraziciele jego pragnień nie znają żadnych skrupułów. Jak wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, tak dla nich wszystkie sposoby zmierzają do jednego — do wprowadzenia w umysłowość, swych wyznawców przynajmniej, dezorientacji i zamętu, któreby usposobiły ich do upartej, nieustępliwej walki z tem wszystkim, co w istniejących warunkach reprezentuje czynnik świadomej celowości, harmonji i ładu. Zadaniem ogłoszonych „uchwał“ jest zatruć atmosferę wewnątrz i nazewnątrz naszego społeczeństwa. Do tego służyc mają najprzewrotniejsze i najnieprawdziwsze sugestje, obliczone na łatwowierność i niedojrzałość tych, których jednocześnie usiłuje się olśnić jakąś niby polityczną śmiałością i oszołomic argumentacją równie paradoksalną jak lubującą się w bezprzedmiotowej i niesumiennej krytyce.

Pierwsze ataki rady naczelnej P. P. S. skoncentrowane są na tendencjach, mających niby to cechować

orientację międzynarodową

dzisiejszych rządów Polski. W tej dziedzinie socjalistyczni pamfletyści, bo inaczej traktować ich nie sposób, są najpewniejsi siebie, wiedzą bowiem, iż audytorjum, które mają przed sobą, byle czem zaimponować można, byle zdobyć się na uroczystą porę a chwilami wiecowy, nonszalancki tupet. Na tym ostatnim im nie zbywa. Z całą czelnością więc oświadczają **urbi et orbi**, iż „współczesna zagraniczna polityka Polski „sanacyjnej“ popiera hitleryzm i prowadzi tem samem do osłabienia stanowiska Polski“. Wyprodzonych z tego założenia nonsensów powtarzać nie będziemy. Wystarczy, gdy powiemy, iż składają się one na rodzaj denuncjacji i chęci jaknajzupełniejszego zdystryktowania wobec opinji europejskiej wszystkich wytycznych dyplomacji polskiej. Jest to sygnalizacja ponad głowami ogółu naszego równie jak władz państwowych, sygnalizacja obliczona na zagranicznych „towarzyszów“, którzy wykorzystają podawany im w ten sposób „materjal“ umiejętnie. Ze tego rodzaju „roboty“ jest wysoce szkodliwą z punktu widzenia interesów polityki państwowej — o tem widocznie na posiedzeniu „rady“ socjalistycznej nikt nie pomyślał, albo przeciętnie — ten efekt właśnie chciano przede wszystkim osiągnąć. Skargi na kraj swój i jego rządy przed forum międzynarodowym nie są dla naszej lewicy nowością.

Nielepiej zresztą zachowują się oni i w stosunkach wewnętrznych.

To też ogłoszone „uchwały“ i na tym odcinku zdradzają nastawienie zupełnie wyraźne. Należy pokłócić lud z Rządem i poderwać kredyt moralny chcących z nim współpracować. W tym celu najlepiej oczywiście przedstawić najszczerze choćby zabiegi, zmierzające do poprawy bytu szerokich mas — w sposób tendencyjny i fałszywy, wmawiając w kogo się da, że tego rodzaju program jest nie więcej jak bluffem politycznym, mającym oszukać tych, co dotychczas, opanowani przez różnych szachrajów partyjnych, od wszelkich wysiłków rządu trzymali się zdaleko. PPS. zlekła się, co to będzie, gdy chłop polski stanie się trzęsawym obywatelem Państwa, więc nawołuje go do pójścia pod komendę socjalistów i „obalania dyktatury faszystowskiej“. To jest miłe wzywianie do wsi, której P. P. S. ma wykażać całą „sanacyjną obłudę“ i zachęca gdzie tylko można do „zdecydowanego oporu“, choćby co do projektowanych, ale

bynajmniej nie wprowadzonych jeszcze, drobnych opłat za ostatnie 2 lata szkoły powszechnej.

Ten „zdecydowany opór“ i „walka z faszyzmem“ to zasadniczy ton i sens owego *su i generis* opozycyjnego manifestu, który podobają się wydać wysokiej pepesowskiej radzie. Walka z faszyzmem!... Mój Boże, a gdzież to udaje się socjalizmowi w walce takiej odnosić jakiegokolwiek triumfy!... Czy we Włoszech, gdzie Mussolini dawno rozprawił się kategorycznie z przeszkadzającą mu organizacją Państwo i Społeczeństwo opozycją? Czy w Niemczech, gdzie socjal-demokraci zapadli się pod uderzeniem hitlerowskiego buta jak zacczarowani pod ziemię? Czy w Austrii, gdzie „pucz“ lutowy zrobił z wolnego krąku faktycznego wasala „opiekujących się“ nim mocarstw?!... Dotychczas we wszystkich swych rozprawach z faszyzmem socjalizm ponosi tylko klęski.

Ale prawdę — kraje, gdzie żadnego faszyzmu niema. Tam właśnie mobilizuje się przeciwko niemu lewica społeczna najchętniej.

Jak naprzykład we Francji, gdzie powstał ów osławiony „wspólny front“ socjalistyczny - komunistyczny i poczyna się dawać porządkowi publicznemu we znaki. Idzie o to, by inicjatywa gabinetu Doumergue'a nie zrealizowała się przypadkiem, dając Republice raz wreszcie rząd zdolny do działania i kładąc kres parlamentarnym orgjom. Z takimi to niecnymi zakusami chce iść wspólnie do walki z niedawno wyklinanym komunizmem — socjalizm francuski.

No, a socjalizm polski, czy tego rodzaju sojusz „w razie czego“ odrzuca stanowczo?... Bynajmniej... Uchwały Rady Nacz. P. P. S. zawierają co prawda daleko idące zastrzeżenia w tym względzie. Wspólny front z komunizmem to nie połączenie z nim to tylko „ewentualna



wspólna akcja przeciwko faszyzmowi“, a le i do niej „warunkiem wstępnym“ musi być zaniechanie szczucia P. P. S. przez komunistów. W tej chwili „szczucie“ takie jest na porządku dziennym... Myliłby się jednak ktoby myślał, że wobec tego możemy spać spokojnie... Bo gdy ustanie? A zaś nadzieja iż dzień taki nadejdzie tkwi między wierszami streszczenia niepuszczonych widać w całości części „uchwał“. I dlatego to też — między innymi — uchwały te należy sobie dobrze zapamiętać. W. I. Ł.

„Narodowi zwycięzcy“ zwyciężają samych siebie Do czego to doprowadzi?

(r. p.) Coraz to inne powody znajduję prasa opozycyjna, aby z wyborów gromadzkich — po klęsce ogłoszonych prz z siebie hasel partyjnych — zrobić i sobie przyjemność. — Zdumiewająca jest ta nieprzebiegająca w środkach kampanja prasowa. Na początku przedwyborczej akcji Stronnictwa Narodowego puszczono w ruch jeden argument: my „narodowcy“ zwyciężymy na wsi, bo wieś jest „narodowa“. Oczywiście, że wieś jest narodowa, z tą tylko różnicą, że nie jest folwarkiem Stronnictwa Narodowego. To samo Stronnictwo zwalczało wszelkimi godziwymi i niegodziwymi środkami jedne listy kompromisowe. Gdy ogłoszono regulamin wyborczy — „Pielgrzym“, krynica „mądrości“ wyborczej endecji, napisał dosłownie, że regulamin jest zrozumiały, niezawily i że „sanacja“ straszy nim ludzi, „by bez pracy, wysiłku i kłopotu stworzylj wspólną listę“. — W numerze 120-ym pisma czytaliśmy dosłownie:

„Czyż — tedy naprawdę ustawa samorządowa i regulamin wyborczy jest tak zawiłany, a przeprowadzenie wyborów tak trudne, że ludność pomorska tego wszystkiego nie będzie zdolna zrozumieć? — Stwierdzamy stanowczo, że nie!“

„Starosta czy jakiś działacz sanacyjny niema prawa wywierać jakiegokolwiek na-

cisku w kierunku zawierania kompromisów O tem wyborcy sami muszą zdecydować“.

„Trzeba też przejść do porządku nad głupimi pogłoskami“, puszczanemi znów z tego samego źródła sanacyjnego, że starosta będzie listy unieważniał a gromady dzielił na dużo okręgów i t. p. Sztuczki te obliczone są na głupotę ludzką, które może być skuteczne wśród analfabetów i ciemnego elementu na wschodzie, ludność pomorska jednak potraktuje je w sposób należyty

„Zatem tylko trochę dobrej woli, zapamiętaj i wiary w zwycięstwo a pierzechną wszelkie trudności i przeszkody — i zatriumfuje w całej pełni przy wyborach gromadzkich lista narodowa“.

Tak było na początku. Dziś, gdy okazało się, że „lista narodowa“ przy wyborach zatriumfowała w całej pełni, lecz tylko klęska, bo zatriumfowały jedynie listy kompromisowe, — prasa partyjna zmieniła czempredziej swoje argumenty. Zaczęła rozpisywać się o terrorze wyborczym, o tem, że Str. Narodowe nie zawierało żadnego kompromisu, że „kompromitujący kompromis“ przyniósł „klęskę“ tym, którzy różnych ludzi wprowadzili do rad gromadzkich z wspólnej listy.

Gdy i to wszystko zawiodło — zmieniono znowu pospiesznie wywody swoje na inne.

„Słowo Pomorskie“ stało się mądrzejsze od swego braciśzka wyborczego „Pielgrzyma“. Na gle odkryło Amerykę. W artykule w nr. 245 pisze:

„Kto więc zwyciężył w wyborach gromadzkich? Na pytanie to najtrafniejszą jest odpowiedź taka: ani sanacja, ani opozycja. Zwycięstwo odniósł... regulamin wyborczy, tak skonstruowany, że wynik wyborów zależy jest całkowicie od ustosunkowania się władzy administracyjnej do aktu wyborczego.“

Kto starał się, chociaż pobieżnie zapoznać z regulaminem wyborczym, ten chyba doszedł do przekonania, że tendencja jego jest dopuścić tylko jedną listę kandydatów do wyborów“.

Wystarczy porównać tylko dwa te zestawienia, aby dojść do przekonania, że pomorska prasa „narodowa“ wymyślając „sanacji“, wymyśla w rzeczywistości sobie nieprzyzwoitei wyrazami; i wytyka sobie... głupotę. „Pielgrzym“, „Słowo Pomorskiemu“, „Słowo Pomorskie“ zaś „Pielgrzymowi“. — Tamten w Pielgrynie stwierdzał stanowczo, że ustawa samorządowa i regulamin wyborczy nie utrudniają wyborów — natomiast toruński organ twierdzi dziś, że zwycięstwo odniósł regulamin wyborczy“.

Aby jeszcze w jaśniejszem świetle wybory gromadzkie wypadły „korzystniej“ dla Stron. Narod. zwrócimy uwagę na to, co pisze „Kurjer Poznański“ a w czem naśladuje go „Pielgrzym“, „Słowo Pomorskie“ milczy jednak jak zakłete. „Kurjer Poznański“ donosi obszernie jak „obóz narodowy zwycięża w wyborach gromadzkich w Wielkopolsce“. „Pielgrzym“, powtarzając to za „Kurjerem Poznańskim“ dodaje: „Wszędzie tam zwyciężyła myśl narodowa“, gdzie nie było „cudów nad urną“, gdzie nie było „nieprawidłowości“... Jesteśmy przekonani, że i na Pomorzu tam, gdzie wybory odbędą się bez „niespodzianek“, wynik będzie podobny“. Dlaczego o tych zwycięstwach milczy „Słowo Pomorskie“? Czyżby nie pasowało to do ostatniego jego artykułu o regulaminie wyborczym? Jest to wyraźne szkoderstwo interesowi własnej partji.

Na wielu już przykładach wykazaliśmy, jak prasa „narodowa“ kompromituje Stronnictwo Narodowe. I odwrotnie. Stronnictwo Narodowe odwzajemnia się tem samem swojej prasie. Taki bigos już powstał, taką wściekłą pasją wykrecania się i posługiwania wybiegami i naciąganiem; argumentami, że nawet poszczególne pisma „narodowe“ prawiają sobie pośrednio grube nieprzyzwoitości. Wymyślają sobie mimowoli, a jeśli nie wymyślają — to nie wiedzą jak zachować się wobec zwycięstw „obozu narodowego“. — Przykład ostatni: „Słowo Pomorskie“.

Głupstwem można wojować do czasu. Ale gdy pięć zmysłów „narodowej“ polityki i „myśl narodowa“ nabroilił aż tyle — głupstwo mści się na swoich fabrykantach; na ich opiekunach czy mocodawcach partyjnych. Wniosek z tego wszystkiego jest jeden: albo Stronnictwo Narodowe weźmie w kuratelę prasę „narodową“ i będzie ją cenzurować, gdyż ona najwięcej dziś szkodzi samemu Stronnictwu, albo zlikwiduje siebie i swoje metody. Innego wyjścia niema. — Wróg jest między Wami. Działaj z perfidną zaciekłością.

Marszałek Piłsudski uosobieniem idei Państwa Polskiego

„Boersen Ztg.“ ogłasza artykuł jednego z uczestników wycieczki dziennikarskiej A. Seglitz. Autor stwierdza, że **Marszałek Piłsudski jest dziś uosobieniem idei Państwa Polskiego**. Jest on duszą narodu, mózgiem i wolą kierowniczą wszystkich mężów stanu Polski. Kto dziś z otwartymi oczami podrózuje po Polsce, musi odczuwać szacunek dla wysokiego patriotyzmu i dumy narodowej Polaków. Ponad wszelkimi różnicami, rzucającemi się w oczy powierzchownym obserwatorom, góruje *wspólna*

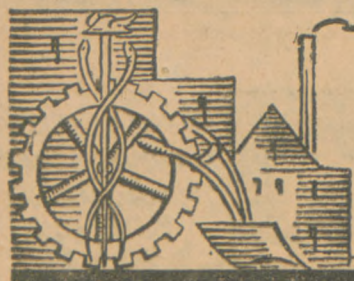
całemu narodowi polskiemu bezwzględna wiara w Marszałka Piłsudskiego oraz jego mężów zaufania i poczucie szczęśliwości; spowodu wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Autor z uznaniem pisze o zdumiewającym dorobku pracy, dokonanej w Polsce w czasie stosunkowo krótkim, zapisując na dobro społeczeństwa polskiego, iż wyżyło się „*sentymentalizmu słowiańskiego*“, a pozostałości zaborów wykreśliło ze swego życia.

Posel Haiti w Warszawie



W środę nowomianowany poseł Republiki Haiti przy rządzie R. P. Constantin Fouchard przed wręczeniem listów uwierzytelniających prezydentowi Rzplitej złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu poseł republiki Haiti w towarzystwie szefa protokółu dyplomatycznego K. Romera i zastępcy komendanta M-ta mjr. Czuruksa przed grobem Nieznanego Żołnierza.



Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

OBCASY GUMOWE
BERSON sa, bezgranicznie
irwato

Wiadomości gospodarcze Krajowe

ODNOWIENIE SKŁADU SAMORZĄDÓW GOSPODARCZYCH.

Według wiadomości z poszczególnych okręgów izb przemysłowo-handlowych, w wyniku wyborów ogólnych, przeprowadzonych na podstawie wysunięcia jednolitych list wyborczych, nastąpiło znaczne odnowienie składu radców. Tak więc do izby katowickiej weszło z wyborów ogólnych 66 proc. nowych radców, do sosnowickiej — 45 proc., lwowskiej — 60 proc., krakowskiej — 50 proc., gdańskiej — 35 proc., lubelskiej — 45 proc. i łódzkiej — 25 proc.

W dniu 25 bm. wraz z oficjalnym zakończeniem terminu zgłaszania list do wyborów ogólnych zbiorą się główne komisje wyborcze w celu zbadania przedstawionych list i wydania decyzji w ich sprawie.

RADA ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁU PERFU- MERYJNO-KOSMETYCZNEGO.

W dniu 23 bm. zakończyły się obrady I-go ogólnopolskiego zjazdu fabrykantów wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych, który obradował w Warszawie w ciągu dwóch dni z udziałem kilkudziesięciu delegatów tego przemysłu z całej Polski.

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów, po czym powołano do życia Radę związków przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego, która będzie reprezentowała wszystkie organizacje tego przemysłu, jak również przedsiębiorstwa niezrzeszone.

Zagraniczne

ZE STOSUNKÓW HANDLOWYCH POLSKO- RUMUŃSKICH.

W czasie uroczystego otwarcia wystawy targów owocowych w Czerniowcach zabrał głos, przybyły na otwarcie wystawy, rumuński minister przemysłu i Handlu Manulescu — Strunga. Minister podkreślił w swym przemówieniu znaczenie rynku polskiego dla obrotu owoców rumuńskich, konieczność wzmożenia eksportu ich do Polski oraz wyraził nadzieję, że dzięki pośrednictwu Polski Rumunia będzie mogła nawiązać bliższe stosunki handlowe z krajami Europy północnej.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 25. 10. 1934 r.

Żyto 16,50—17; pszenica standardowa 17—18; jęczmień browarowy 15 ton 22,50—21—21,50; jęczmień jednolity 18,50—19; jęczmień zbiorowy 17—18; owies 16,50—17; mąka żytnia gat. I A 0—55% w. w. 23—24; mąka żytnia gat. I B 0—65% w. w. 22—23; mąka żytnia gat. II 55—70% w. w. 17,25—18,25; mąka żytnia razowa 0—95% w. w. 18,25—18,75; mąka żytnia poślednia pon. 70% w. w. 14,50—15,50; mąka pszenna gat. I A 0—20% w. w. 31,75—33,75; mąka pszenna gat. I B 0—45% w. w. 28,25—9,25; mąka pszenna gat. I C 0—55% w. w. 27,25—28,25; mąka pszenna gat. I D 0—60% w. w. 26,25—27,25; mąka pszenna I E 0—65% w. w. 25,25—26,25; mąka pszenna II A 20—55% w. w. 23,25—24,75; mąka pszenna II B 20—65% w. w. 22,75—24,25; mąka pszen. II D 45—65% w. w. 22,25—22,75; mąka pszen. gat. II E 55—65% w. w. 17,25—18,25; mąka pszenna gat. III A 65—70% w. w. 15,75—16,75; mąka pszenna gat. III B 70—75% w. w. 13,25—13,75; mąka pszenna razowa 0—95% w. w. 18,75—19,75; otręby żytnie wymal. stan. 10,50—11,50; otręby pszenne mialkie stan. 10,50—11; otręby pszenne średnio stan. 10,50—11; otręby pszenne grube 0,75—11,25; otręby jęczmieńne 12,50—13,50; rzepak zimowy bez worka 40—21; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 40—43; gorczyca 48—52; siemię lniane 42—45; wyka 25—27; groch Wiktorja 41—45; groch Folgera 30—34; lubin niebieski 9—10; koniżyna czerwona 125—145; ziemiaki jadalne pomorskie 4,25—4,75; ziemiaki jadalne nadnoteckie 2,50—3; ziemiaki fabryczne za kg % 0,12; płatki ziemniaczane 1,50—12,50; makuch lniany 17,25—18; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 78—19; makuch kokosowy 15—16; słoma żytnia luzem 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 9—9,50; śrut soja 20,75—21,25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 25. 10. 1934 r.

Żyto 16,75—17; rajgras ang. 70—80. Ogólne usposobienie słabe.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 26. 10. 1934 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów eksp. 10,70—11; pszenica 128 funtów kons. 10,50—10,70; żyto 120 funtów kons. 11; jęczmień I. jakości eksp. 12,75—13,35; jęczmień średni w/g. próby 11,80

Smacznego!...

GDANSK WYSYŁA DO POLSKI ZEPSUTE SERY. — WADLIWA ORGANIZACJA DOWOZU NABIAŁU DO GDANSKA.

W ostatnich dniach pojawiły się w niemiejskich „Vorposten“ i w „Volksstimme“ artykuły, poświęcone sprawie zaopatrywania gdańskiego rynku w mleko, oraz ser. Artykuły te, reprezentujące wręcz przeciwnie punkty widzenia, pozwalają nam wyrobić sobie zdanie o zaletach i wadach obecnej organizacji dowozu mleka i sera do Gdańska, a to tembardziej, że uzupełniają je liczne, opublikowane w gdańskich dziennikach skargi gdańskich gospody, oraz oświadczenie dyrektora gdańskiego instytutu chemicznego dr. Launa, zamieszczone we wczorajszej „Danziger Neuesten Nachrichten“.

Otóż okazuje się, że gdańska centrala mleka, mająca monopol na zaopatrywanie W. Miasta w produkty nabiałowe, sprowadza do Gdańska, i na miejscu sprzedaje dziennie około 70.000 litrów mleka. Mleko to podlega pasteuryzacji w zakładach centrali, poczem zostaje za pośrednictwem koncesjonowanych punktów sprzedaży dostarczone konsumentom. Tworząc centralę mleka, dążył Senat do zapewnienia gdańskim rolnikom wyższych cen za produkowane przez nich mleko, a to przez wyeliminowanie zbędnego, a kosztownego pośrednictwa, oraz przez zlikwidowanie konkurencji mleka polskiego na gdańskim rynku nabiałowym. Cel ten nie został osiągnięty, ponieważ rolnik gdański w dalszym ciągu otrzymuje za swój produkt cenę nieproporcjonalnie niską w stosunku do ceny rynkowej. Widocznie koszt utrzymania centrali mleka są tak wysokie, że pochłaniają one spodziewany poprzednio zarobek rolnika, zmuszając równocześnie konsumenta do płacenia za mleko cen znacznie wyższych, aniżeli płacił on je przed regulacją gdańskiego rynku oraz aniżeli płaci je konsument polski.

Ten stan rzeczy wywołuje zrozumiałe niezadowolenie zarówno wśród producentów, jak też i wśród konsumentów. Producenci, osiągnęli za swój produkt w centrali mleka cenę zbyt niską, płaceni ponadto przez nią nieregularnie, dają wyraz swemu negatywnemu ustosunkowaniu się do istniejącego obecnie stanu rzeczy, nie płacąc ze swej strony opłat w kasach chorych i innych instytucjach publicznych. Konsumenti, bezbronni wobec zarządzeń władz, sarkają głośno, skarżą się, zarówno na wysokość poziomu cen, jak też i na jakość dostarczanego im towaru. Zaznaczyć musimy, że skargi co do jakości mleka wydają nam się nieuzasadnione, ponieważ centrala mleka przy pasteuryzacji stosuje metody najbardziej nowoczesne.

Niezmiernie interesujące są szczegóły, ujawnione przez „Volksstimme“ a odnoszące się do eksportu gdańskich serów do Polski. Otóż okazuje się, że w Gdańsku istnieje cztery fabryki serów, a mianowicie fabryka Kriega-Tiegenhot fabryka Howalda — w Klein Leschwitz, fabryka Mansera w Reinland i Danzi-

—12,20; jęczmień 114/115 funt eksp. 11,30; jęczmień 110/11 funt. eksp. 10,85; jęczmień 105/106 funt. eksp. 10,30; jęczmień kons. 10; otręby żytnie 7; otręby pszenne 7,10.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 10 kilo. Tendencja słaba.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 25. 10. 1934 r.

Dewizy: Belgja 123,65—123,96—123,34; Ber lin 213,30—214,30—212,30; Gdańsk 172,75—173,18—172,32; Holandia 358,40—359,30—357,50; Londyn 26,38—26,51—26,25; Nowy Jork 5,28—5,31—5,25; Nowy Jork teleg. 5,28½—5,31½—5,25½; Oslo 132,50—133,15—131,85; Paryż 34,91—35—34,82; Praga 22,10—22,15—22,05; Sztokholm 136—136,65—135,35; Szwajcaria 172,74—173,17—172,31; Włochy 45,38—45,50—45,26.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

3% poz. budowlana 48—47,95—48; 5% poz. konwersyjna 67,75; 6% poz. dolarowa 74½—74,38; 4% poz. premj. dol. 54,40; 7% poz. stabilizacyjna 78,38—78,75; drobne 79,25—78,88; 8% obl. Pol. B-ku Komun. II em. 71,73; 8% l. z. P. Kr. Przem. Pol. 77; 4½% l. z. ziemskie 53—52,63—52,75; 5% l. z. m. Warszawy stare 71,73, nowe 62½—62¾; 5% l. z. Piotrkowa 50; z 1933 r., 5% l. z. Siedlec 40 z 1933 r.

Tendencja dla pożyczek przeważnie utrzymana, dla listów niejednolita.

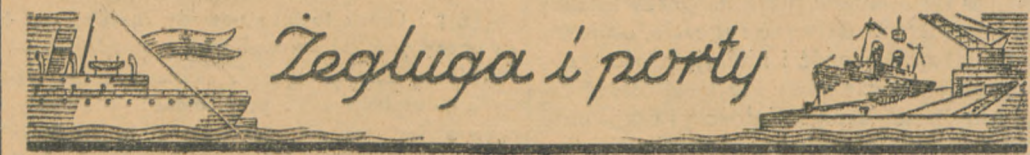
AKCJE

Bank Polski 96¼—96. Tendencja słaba.

ger Kaesindustrie w Gdańsku, których jedynym zadaniem było zakupywanie na gdańskim rynku serów zepsutych, przetapianie ich i sprzedawanie następnie w Polsce jako serów pełnowartościowych. Ujawnienie tych szczegółów niewątpliwie nakaze polskim konsumentom ostrożność przy zaopatrywaniu się w sery gdańskie.

Co do sera, to stan stworzony na tem polu przez gdańską centralę mleka wywołuje podobne skargi, jak sprawa sprzedaży mleka. Cena serów podniosła się mniej więcej o 30 proc., powodując temsamem dalsze podrożenie kosztów utrzymania w Gdańsku. Równoległe do zwyczajów cen serów zmniejszyła się ich konsumpcja, co spowodowało ograniczenie zatrudnienia gdańskich fabryk.

Kształtowanie się cen na rynku masła jest największą bolączką gdańskiego konsumenta.



Zegluga i porty

„Elemka“ w Gdańsku

(z) Przedwczoraj w godzinach wieczornych przyholowany został z portu w Sassnitz do Gdańska, przez holownik Żegluga Polskiej „Ursus“, 5-masztowy szkuner żaglowy „Elemka“, zakupiony przez Ligę Morską i Kolonjalną w Kilonji.

Jak wiadomo statek ten podczas swej drogi został uszkodzony przez burzę. Remont dokonany zostanie w Stoczni Gdańskiej, poczem „Elemka“ wyruszy w swą pierwszą podróż do Liberji.

Ukończenie badań naukowych nad życiem szprotok

(z) Stacja badawcza w Helu ukończyła w najbliższym czasie badania nad życiem szprotka u brzegów polskiego morza, jak również ogłosiła wyniki, które przedstawiają się niezwykle bogato. Statek badawczy „Ewa“, na którym z ramienia Państwowego Instytutu Rybackiego przeprowadzane były badania odpłynął już do Gdyni.

Stacja przeprowadziła również prace nad poznanieniem życia innych gatunków ryb, znajdujących się w naszych wodach terytorjalnych.

Z życia portów polskich GDYNIA

— Statki na wejściu: ss. Hilda, szw. z Helsingborga (Pam. Elib. Saturn); ss. Ursa, norw. z Skudeneshavn 478 t. dr. (Bergenske); ss. Orion, niem. z Londynu 609 t. z. (B. & S. Warta); ss. Egon, szw. z Malmö via Kopenhaga 321 t. drob. (B. & S. Warta); ss. Lublin, pol. z Hull via Gdańsk 97,8 t. dr. (Polrob); ss. Ciskos, węg. z Noth Shields (B. & S. Elibor Giesche Progress); ss. Miona, szw. z Stockholmu (Polrob Skarb.); ss. Hebe, hol. z Amsterdamu via Kopenhaga 331 t. dr. 91,2 t. sol. śledzi (Reinhold Quick D.); ss. Minorca, ang. z Gdańska (Reinh. Schenker); ss. Tempo, dek. z Helsingör (Polrob); ss. J. C. Jacobsen, dek. z Kopenhagi 8 pas. 188 t. dr. (Reinh. Quick Dispatch); ss. Iriksen, niem. z Antwerpji 417,7 t. dr. (Z. P. Usc); ss. Felix Heumann, niem. z Królewcą (Polrob); żm. Johanne dek. z Kopenhagi 80,5 t. dr. (R. & B. Warta); ss. Sydie, szw. z Pdn. Afryki towary (Bergenske); ss. Finland, dek. z Kopenhagi (Pam).

— Statki na wyjściu: ss. Hedra, szw. do Gdańska 986 t. drob. (Pol.-Lev. Berg.); ss. Diana, niem. do Gdańska (Prowe); ss. Svea szw. do Stockholmu via Stettin 28 t. dr. (Bergenske); żm. Notre Dame, norw. do Sandnes 180 t. w. (B. & S. Atlantic); ss. Hafnia, dek. do Bordeaux 2720 t. węg. (Bergenske); ss. Lulealf, niem. do Gdańska 213,4 t. dr. (Prowe); żm. Vita, dek. do Hasle 210 t. węg. (Polrob); ss. Kociuszko, pol. do N. Jorku 382 pasaż. poczta, 299 t. drob. (L. Gd. Am. Usc); ss. Ursa, norw. do Gdańska (Bergenske); ss. Oswal, szw. do Genui 2700 t. węg. 1006 t. koksu (Berg. Elib. Giesche Progress); ss. Hilda, szw. do Karlskrony 1250 t. w. (Pam. Elibor); ss. Egon, szw. do Gdańska 262 kg. dr. (B. & S. Warta); ss. Solstad szw. (Speed Progress).

Statki oczekiwane: ss. Sylvia Berg. 26. 10.; ss. Johannes C. Ruse Berg. 26.; ss. Montan Berg. 27.; ss. Rolf Berg. 2. 11.; ss. Marieholm Berg. 31. 10.; ss. Iwan Berg. 31.; ss. Curslack Berg. 1. 11.; żm. Sif Ram. & Burt. oczek.; ss. Ditmar Köhl Pam 29. 10.; ss. Fukuyo Maru zamiać Okuni Maru Pam 29. 10.; ss. Ostpreussen Pam ok. 1. 11.; ss. Wandia Pam ok. 1. 11.; ss. Ella Pam ok. 31. 10.; ss. Lydia Speed 27. 10.; ss. Bolon Speed 28/29.; ss. Stureborg Speed 26. 10.; ss. Ufflopan Polrob 26.; ss. Britta Polrob 26. 10.

Podczas gdy konsument polski w pobliżu Gdyni za funt pierwszorzędnego masła płaci zł. 1,50 a więc około 90 fen., to konsument gdański zmuszonym jest za funt najlepszego masła gdańskiego, którego jakość nie odpowiada jakości dobrego masła polskiego, płacić aż 1,40 guld.

Z podanych przez nas faktów wynika, że stworzenie centrali mleka nie przyczyniło się do poprawy sytuacji gdańskiego producenta i konsumenta na rynku nabiałowym.

HEZADONT
znany od lat
przodujący
eliksir do
zębów

CHLORAMI
pasta
bieli zęby
usuwa nalot
tytoniowy

HENRYK ŻAK. POZNAŃ

Wskutek burz boje pozrywały się z kotwic

(z) Wskutek panujących ostatnio burz na Bałtyku kilka boj zerwało się z kotwic. Dnia 24 bm. jedną z nich zauważył ORP „Wicher“ w odległości ok. 25 mil na północ od cypla helskiego. Boja ta koloru białoczerwonego płynęła w kierunku północnym, przyczem można było na niej zauważyć szczyr NS.

Jak się dowiadujemy, Biuro Holowniczo-Ratunkowe „Żegluga Polskiej“ wysłało holownik „Bizon“ celem wylapania pozrywanych boj.

Obniżka cła na śledzie solone

Jak się dowiadujemy, na mocy porozumienia polsko-angielskiego obniżone zostało cło na śledzie angielskie. Dotychczasowa stawka celna wynosząca 24 zł od beczki została obniżona do 16 zł.

Sprawę tę omówimy w obszerniejszym artykule.

— Statki oczekiwane. W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: niem. ss. „Adele Traber“ — Akotra, duński ss. „Borghild“ — Atlantic, szwedzki ss. „Ragnax“ — Atlantic, duński ss. „Actio“ — Artus, szwedzki ss. „Tom“ — Artus, szwedzki ss. „Heros“ — Behnke & Sieg, duński ss. „Asko“ — Södtmann, niem. ss. „Rhea“ — Wolff & co.

— Statki na wejściu. Do portu gdańskiego weszły: polski żagl. mot. „Elemka“ bez ład. z Kilonji — Pam, polski hol. „Ursus“ — Pam, niem. ss. „Diana“ z drobnicą z Rotterdamu — Wolff, norw. ss. „Terrero“ bez ładunku z Gotenburg — Atlantic, grecki ss. „Pantos“ bez ład. z Savona — Akotra, niem. ss. „Lulealf“ z drobnicą z Gdyni — Prowe, grecki „Joannis Carras“ bez ład. z Rouen — Baltra, niem. ss. „Nobiskny“ bez ład. z Królewcą — Pam, niem. ss. „Delphin“ bez ład. z Królewcą — Kreft, norw. ss. „Ursa“ z drobnicą z Gdyni — Bergenske, szwedzki ss. „Egon“ z drobnicą z Gotenburg — Behnke & Sieg.

Statki na wyjściu. Z portu gdańskiego wyszły: polski ss. „Lublin“ z drob. do Hull — Pam, szwedzki ss. „Duban“ z węglem do Aalesund — Ganswindt, duński ss. „Trio“ ze zbożem do Londynu — Pam, jugosłowiański ss. „Tomislaw“ z węglem do Vragoitea — Baltra franc. ss. „Jumiges“ z drzewem do Nantes — Worms, duński ss. „Ely“ z makuchami do Rönne — Kreft, polski holownik „Ursus“ bez ład. do Gdyni — Pam, ang. ss. „Minorca“ z drobnicą do Leith — Wolff, lotewski ss. „Zenta“ bez ład. do Karrebütsminde — Pam, niem. ss. „Irmgard“ ze zbożem do Aarhus — Kreft, niem. ss. „Condor“ ze zbożem i drobnicą do Antwerpji — Nordd. Lloyd ang. ss. „Mirupann“ z węglem i kokssem do Bari — Baltra, duński ss. „Wm. Th. Mallin“ z węglem do Bordeaux — Behnke & Sieg, duński ss. „Sonja Frydendahl“ z drzewem do Horsens — Kreft, szwedzki ss. „Ingvall“ z węglem do Stugsund — Pam, norw. ss. „Rosta“ z węglem do Brevik — Behnke & Sieg, szwedzki ss. „Stina“ z budowlanym materiałem okrętowym i kokssem — Schreker, szwedzki ss. „Norma“ z węglem do Bordeaux — Poleko.

Na 900 palach betonowych

wspierać się będzie przyszły monumentalny dworzec warszawski

Na stacji Warszawa Główna w roku bieżącym prowadzone są następujące roboty:

1) Roboty ziemne dla poszerzenia wykopu pod 8 torów stacyjnych (w ubiegłych latach wykonano wykop tylko na 4 tory), w ogólnej ilości około 140 000 m³, z czego w r. b. wykonano już około 125.000 m³. Roboty te wykonywują się przy pomocy kopalarki, pracującej całą dobę bez przerwy z wydajnością do 1500 m³ ziemi dziennie.

2) Dwie ściany oporowe, z których jedna przy czasowym drewnianym dworcu jest już ukończona, druga przy starym przedwojennym dworcu będzie ukończona w bież. miesiącu.

3) Przedłużenie mostu żelaznego, na którym ustawiona jest nowa tymczasowa hala dla podróżnych, nad nowowykonaną częścią wykopu. Most ten stanowić będzie część przekrycia całego placu od wylotu tunelu do przyszłego dworca.

4) Wreszcie najpoważniejszą robotą jest zapoczątkowana w końcu sierpnia r. b. budowa fundamentów pod przyszły dworzec.

Fundamenty te opierać się będą na palach betonowych systemu Franki, zastosowanego obecnie po raz pierwszy w Polsce. Ogólna ilość tych pali wyniesie około 900 sztuk i wykonanie ich trwać będzie do końca maja roku przyszłego.

W ślad za wykonaniem pali i fundamentów rozpocznie się wykonanie montażu konstrukcji żelaznej dolnej podziemnej części przyszłego dworca, oraz przykrycia placu, które to roboty wraz z wykonaniem betonowego przekrycia

trwać będą do końca roku przyszłego.

W pierwszej kolejności przewiduje się wykonanie fundamenty i przekrycie nad 4-ma nowymi torami, jakie będą ułożone od strony ul. Chmielnej, poczem nastąpi wykonywanie fundamentów i przekrycia nad obecnie czynnymi 4 torami dolnego poziomu.

W trakcie wykonywania tych robót w dolnym poziomie będą czynne co najmniej 4 tory i dopiero po całkowitem ukończeniu przekrycia będą mogły być oddane do użytku wszystkie 8 torów.

Lachwyt

Jaki obudził wśród licznej rzeszy uczestników konkursu, też i w najwybitniejszych sportowców krem „Ultrasol” i olejek „Negrita” odbił się echem u każdego, dbającego o zachowanie urody. Te bowiem preparaty lekarsko-kosmetyczne, oświetlone promieniami ultrafioletkowymi, zawierają niezrównaną siłę ożywiającą, chronią cerę przed zmianami atmosferycznymi, krzepią ją w małoświetlnych dniach, a podczas uprawiania sportów letnich czy zimowych, przyspieszają ciemnienie skóry bez narażenia jej na zapalenie słoneczne. Nader przystępna cena ułatwi każdemu korzystanie z tych arcykolebnych preparatów do codziennego użytku.

Najpiękniejsza autostrada Europy

Połączy ona stolicę Norwegii z portami morza Białego

Największa a zarazem najpiękniejsza autostrada Europy powstaje obecnie w Norwegii. Budują tam wielką 1500-kilometrów liczącą automobilową drogę, która prowadzić będzie od Oslo aż do dalekich portów północnych morza Białego, Vadsö i Kirkenes. Będzie to wspaniała, na osiem metrów szeroka, szosa automobilowa, pozwalająca na rozwinięcie wielkiej szybkości, pomimo górzystego terenu. Przez rzeki, strumienie i przepaście przerzucone będą mosty, góry przebite zostaną tunelami. W miarę posuwania się ku północy, droga będzie się stopniowo wznosiła ku górze, aż do wysokości 1.500 metrów. Koszt budowy tej gigantycznej autostrady, która przetnie cały kraj z południa na północ, sięgnie oczywiście sumy milionowych; budowa jej potrwa około sześciu lat; dziś jest gotowy dopiero pierwszy odcinek w pobliżu Oslo.

Żadną ze znanych dotychczas dróg samochodowych nie będzie mogła się swoją malowniczością z norweską autostradą biegnącą z łagodnych, ciepłych dolin Norwegii południowej, przez czuigodny, stary Trondheim, aż do surowych, mroźnych krain kręgu polarnego. Będzie ona miała wielkie znaczenie turystyczne, a zarazem handlowe.

Dotychczas turyści, zwiedzający Norwegię,

Aktywne i utajone siły zbrojne Litwy

Armia litewska liczy tylko 25 tysięcy żołnierzy

Dwu i pół milionowa Litwa posiada małą armię. Liczy ona tylko 25.000 ludzi. Tworzą ją trzy dywizje piechoty, dwa pułki kawalerji, jeden pułk artylerji, jeden pułk wojsk technicznych oraz sześć eskadr lotniczych. W razie wojny ta mała armia może ponosić uszczuplenie kilkakrotnie, do liczby nawet 200 tysięcy żołnierzy.

Obok armji regularnej posiada Litwa licznie dwukrotnie silniejszą organizację militarną „szaulisów” (strzelców). Są oni umundurowani, każdy z nich ma karabin i ładow-

nicę. Na czele tej organizacji stoi aktywny oficer armji litewskiej. Jeśli dodać jeszcze w pewnej mierze zmilitaryzowane harcerstwo litewskie, okaże się, że stan faktyczny sił militarnych Litwy w czasie pokoju wynosi więcej niż 25.000 żołnierzy regularnej armji.

Od kilku lat nie zdradza Litwa tendencji do zwiększenia tej liczby. Ilustracją najbardziej wymowną tego stanu rzeczy są wydatki na wojsko. W pierwszych trzech latach powojennych były one największe: W 1919 roku wynosiły 40,04 proc. całego budżetu, w 1920 — 55,84% w 1921 — nawet 57,56 proc. Od 1922 r. zaczyna się stać ograniczanie wydatków na wojsko. W 1922 r. wynosiły one już tylko 36,28 proc.; w 1924 — 21 proc., w 1930 — 17,5 proc., w 1932 — 16,6 proc., w 1933 roku — 17 proc., czyli 46.525.200 litów, co się równa zgórą 40 milionom złotych. W porównaniu z Litwą wydatki daje Litwa na swe wojsko mniej więcej to samo, w porównaniu z Estonją — mniej.

Korpus oficerski litewski pracuje i szkoli się ustawicznie. Nietylko we własnych, litewskich szkołach oficerskich, Przedtem wielu oficerów kształciło się w Niemczech. Zresztą w samym wojsku litewskim byli czynni przez długi czas instruktorzy niemieccy. Obecnie młodzi oficerowie litewscy wysyłani są głównie do Francji, Belgji, Czechosłowacji. Nie obca litewskim wojskowym jest polska literatura fachowo-wojskowa. Z nich przecież większość zna język polski, a ponoć nawet nauka języka polskiego ma być wprowadzona jako przedmiot obowiązkowy w jednej ze szkół wojskowych litewskich. Znający więc język polski studjują systematycznie „Przeglądy” kawalerskie, artylerjskie, oraz inne polskie pisma fachowe.

Wojsko litewskie prezentuje się dobrze. Oddział maszerujący ulicami Kowna zawsze wywołuje sympatyczny uśmiech na twarz poluregularnego Litwina, który na defiladach nawet zapomina o swej przysłowiowej małomówności.

Armata stratosferyczna

Nowe... śmiertelne wynalazki wojenne

Gdy z jednej strony idealisci ciągle myślą o możliwości zaprzestania wojen, ogólnem rozbrojeniu świata, lub przynajmniej ograniczeniu zbrojeń, technika wojenna wysila się na coraz nowe projekty broni.

W Niemczech podobno wynaleziono rakietę, która raz wystrzelona, może dalej poruszać się przy pomocy dalszych wybuchów, a kierowana może być przy pomocy fal elektrycznych. Do tych armat stratosferycznych, gdyż pociski ich wznosić się mogą daleko w stratosferę, pobudowano już odpowiednie cokoły ze łażo-betonowe, w takich odległościach od granicy Francji, Czech i Polski, że kule z łatwością mogą być skierowane na stolicę tych krajów.

Wynaleziono też w Niemczech aeroplan, którego szybkość wynosi 360 mil na godzinę i który może unieść 800 kilogramów materiałów wybuchowych. Wynaleziono dalej rodzaj kuli zwanej Hagel Ultra, która może przebijać najgrubsze panczerze stalowe.

Jedną z najpotworniejszych broni jest jednak karabin maszynowy, mogący wystrzelać 600 kul na minutę, a ważący tylko 8 i pół kilograma. Karabin ten może być obsługiwany tylko przez jednego człowieka. Ma łatwą wymienną na inną, gdyż w ogniu szybko się może zetrzeć.

W kilku wierszach

Na cmentarzu w Stahnsdorf odbył się pogrzeb GEN. VON KLUCKA, który w bitwie nad Marną dowodził pierwszą armją niemiecką. W pogrzebie, urządzonym na koszt państwa wzięli udział szef sztabu armji niemieckiej — jako zastępca kanclerza Hitlera oraz feldmarszałek Mackensen, reprezentujący b. cesarza Wilhelma i kronprinca.

W Finlandji panuje nadal epidemia PARALIZU DZIECIĘCEGO. Codziennie rejestrowane są nowe wypadki choroby. Włoska łódź podwodna „Galileo Ferraris” zanurzyła się NA GŁĘBOKOŚĆ 109 METRÓW i pozostała na tej głębokości przez godzinę, bijąc w ten sposób dotychczasowe rekordy światowej głębokości i czasu zanurzenia.

W mieście Maryville w U. S. A. GWALTOWNY HURAGAN zniszczył szereg budynków. Największe zniszczenie huragan wyrządził w położonym pod miastem obozie ochotniczej służby pracy. Z pośród znajdujących się w obozie osób trzy poniosły śmierć na miejscu, a około 40 jest rannych.

W Meksyku zamykają kościoły i wysiedlają księży

Jak donoszą ze stanu Guerrero w Meksyku tamtejsze władze stanowe wydały zarządzenie aby biskup Chilapa oraz wszyscy inni duchowni katolicy opuścili w ciągu 72 godzin terytorjum tego stanu. Duchowni ci stoją pod zarzutem pogwałcenia przepisów konstytucji.

W stanie Chihuahua władze stanowe poleciły zamknąć kościoły, w którym prowadzone były potajemnie seminarjum duchowne. Przy wkroczeniu policji znajdowało się w kościele 22 seminarzystów, którzy wraz z księżmi usunięci zostali niezwłocznie z budynku.

Dziennik katolicki „Palabra” donosi ze stanu Colima o zamknięciu w tym stanie dwóch cstatnich kościołów i wysiedleniu wszystkich duchownych.

Zamachowiec z Bia Torbągy wydany władzom węgierskim

Władze austriackie wydały w ręce władz węgierskich sprawcę zamachów kolejowych Sylwestra Matuskę, zasądzonego w Austrii za zamach kolejowy pod Wels na 6 lat więzienia. Matuska stanie obecnie przed sądem w Budapeszcie, oskarżony o wykonanie zamachu na pociąg pospieszny pod Bia Torbągy, kiedy to postradały życie 22 osoby.

Rząd austriacki wydał Matuskę pod warunkiem, że nie będzie on skazany na śmierć. Po wyroku sądu węgierskiego Matuska wróci do Austrii, celem odsiedzenia reszty kary, poczem będzie znów wydany Węgrom.

Mały mózg przedpotopowego olbrzyma

Pewna ekspedycja amerykańska, której celem było poszukiwanie potworów przedpotopowych, natrafiła w okolicy Billige na szczątki dinozaura, liczące sobie skromną ilość latek 140 milionów. Tak przynajmniej ściśle określa komisja ekspedycji.

Potwór za życia swego musiał ważyć około pięćdziesiąt ton, ale zato czaszka jego nie mogła pomieścić więcej mózgu aniżeli... trzydzięści gramów. Słabo musiało kombinować to biedne stworzenie.

Człowiek, który jest swoim własnym synem

bohaterem dziwacznej i niesamowitej historii jest bogaty bankier z Chicago, Th. B. Stearns, który kilka lat temu pochował żonę. Syn bankiera padł w 1927 r. na polu bitwy na froncie zachodnim, tak, iż Stearns został sam jak palec, gdyż z rodziną pokłócił się i nie utrzymywał stosunków.

Wreszcie, mając dość samotności, postanowił się ożenić. Wybór jego padł na wdowę po synu, trzydziestoletnią Włoszkę. W USA tego rodzaju śluby między krewnymi są uprawnione. Ale — w ten sposób Th. Stearns stał się swym własnym synem, gdyż ożenił się ze swoją szwagierką. W kołach towarzyskich Chicago historia małżeństwa Stearnsa wywołuje, — rzecz prosta — ożywione komentarze.

Księżyc w roli olbrzymiego zwierciadła

Uczeni marzą o świetlnym telegrafie międzyplanetarnym

Od dawna marzą uczeni i technicy o utworzeniu tak silnego źródła światła, by mogło być widzialne z innych planet. Sprawą tą zajęli się ostatnio dwaj inżynierowie Green i Lion. Zastanawiają się oni nad kwestją użycia księżyca jako zwierciadła, by mógł jako reflektor odbijać znaki świetlne wysłane z ziemi. — Gdyby to się udało, możnaby uzyskać znacznie dalej idące wyniki naukowe, niż przez lot w stratosferę, lub rzucenie rakiety na księżyc.

O próbach w tym kierunku mówił niedawno dr Jentsch z Jeny na posiedzeniu niemieckiego towarzystwa techniczno-fizycznego w Berlinie. Przedmiotem jego rozważań był problemat: czy monażby z ziemi obserwować znaki świetlne, odbijające się na księżycu, a wysłane z innego punktu naszego globu, czyli telegrafować pomiędzy dwoma punktami ziemi za pośrednictwem księżyca?

Najważniejszym zagadnieniem jest tu stworzenie źródła światła tak silnego, by mogło ono na księżycu, oddalonym o 235.000 mil angielskich, wytworzyć jasną plamę, którą możnaby zobaczyć przy pomocy ziemskich instrumentów. W najpomyślniejszym wypadku przy użyciu elektrodów węglowych w lampach łukowych i olbrzymiego zwierciadła o 30 stopach średnicy, jeżeli przestrzeń kosmiczna przepuści owe światło bez reszty, możnaby według Jentscha wytworzyć na księżycu tylko efekt świetlny, odpowiadający jasności gwiazdy pierwszej wielkości.

Gdyby nawet było możliwe zbudowanie tak potężnego światła, punkt ten, jaki utworzyłby się na księżycu, nie byłby z ziemi widzialny, ponieważ księżyc w każdym razie, nawet w czasie zaćmienia, oświetlony jest blaskiem gwiazd, podobnie jak ziemia podczas gwieź-

ograniczać się musieli do oglądania potężnej farsady nadmorskiej kraju. Poznawali tylko fjordy i niektóre miejscowości nadmorskie, nie przedostając się zupełnie w głąb kraju; teraz, dzięki wielkiej autostradzie norweskiej, stanje przed nimi otworem cała Norwegja, ze wszystkimi jej uroczymi zakątkami. Dodać należy, iż na całej rozciągłości autostrady zbudowane będą małe, lecz dobrze utrzymane, przytulne hotele, w których podróżni zatrzymać się będą mogli na nocleg lub odpoczynek.

Droga ta będzie miała zarazem wielkie znaczenie handlowe. Z portów morza Białego, położonych nad granicą Finlandji, toczyć się będą po niej na południe transporty drzewa rosyjskiego i fińskiego, które dotychczas wysyłano trudną, okólną drogą morską naokoło Nordkapu. Również ładunki ryb, tranu, śledzi i t. p. artykułów morskich kierowane będą na autach ciężarowych przez znacznie krótszą i szybszą trasę lądową, do wielkich ośrodków przetwórczych i eksportowych. Zaznaczyć trzeba, iż cała północna połowa Norwegji, poczynając od Trondheimu, nie posiada zupełnie kolej żelaznych. Budowana obecnie autostrada włączy cały upośledzony dotychczas kraj do wielkiego europejskiego obszaru gospodarczego i komunikacyjnego.

dziste, a bezksiężycowej nocy. Światło to jest w ciemnych obszarach księżyca silniejsze niż to które mogą dać wszelkie środki dzisiejszej techniki. Rozumie się, że próby te możnaby wykonywać tylko na ciemnej części księżyca.

Po-ostaje tylko zatem moment zaćmienia, jako jedyny możliwy czas dla tego rodzaju doświadczeń. Reflektor rzuciłby światło tylko na pewną ściśle określoną strefę księżyca. — Trzeba mieć aparat projekcyjny, podobny do tych, jakich używa się do rzucania światła na chmury w celach reklamowych. Promienie miałyby padać ze źródła światła na zwierciadło wklęsłe, a następnie przez soczewkę, by jak najmniej rozprószone mogły być słane w przestrzeń.

Kwestja wykonania takiej próby nie jest techniczną niemożliwością. Miarą znaczenia, fizyki i poznania wszechświata — jest fakt, że światło do przebycia drogi z ziemi na księżyc i spowrotem potrzebuje dwóch i pół sekund, zatem czasu dość już znacznego dla pomiarów fizycznych.

Smutna statystyka

Ostatnio ogłoszone zostały dane, wskazujące jakie formacje wojskowe ucierpiały najbardziej podczas wojny. Najbardziej zdziśiatkowane były pułki piechoty, które straciły 29,9 proc. swe go składu. W artylerji zginęło 6 proc. żołnierzy w inżynierji — 6,4 proc., w kawalerji — 7,6 proc., w tabarach — 3,6 proc., w lotnictwie — 3,5 proc., w balonach — 2 proc., w służbie sanitarnej i intendenturze — 3 proc. Najmniej śmiertelnie ucierpiała obsługa automobilów, bo tylko 1,7 proc.

Sprawa weksli nakielskich przed Sądem

Zeznania świadków obciążają Rolbieskiego i Bauera

Rozprawa przeciwko St. Rolbieskiemu, Bauerowi i Pampuchowi, oskarżonym o nadużycia z t. zw. wekslami nakielskimi ciągnie się już trzeci dzień i wywołuje coraz to większe zainteresowanie nie tylko społeczeństwa Bydgoszczy ale i całego Pomorza.

W dalszym ciągu procesu przesłuchano jako świadka p. mec. Cisewskiego, który był jednym z nadzorców sądowych upadłego banku Stadthagen. W przeszło 2-godzinnych zeznaniach mec. Cisewski wyjaśnia dokładnie, w jakich okolicznościach dowiedział się o nieprawym puszczaniu w obieg weksli nakielskich oraz jak wyglądała sprawa pożyczki 300 sztuk akcji Banku Polskiego dla Löhnerta.

— Kiedy dowiedziałem się — mówi mec. Cisewski — iż w czasie mej nieobecności w Bydgoszczy wypłacono z banku większą kwotę pieniędzy „Karbidoi Wielkopolskiemu”, a conto jego należności za pożyczone akcje Löhnertowi, zwróciłem się o wyjaśnienia do drugiego nadzorca p. dyr. Witka. Sprawa tej wypłaty tem bardziej mnie poruszyła, albowiem w banku nie było pieniędzy na wypłaty drobnych kwot małym wierzycielom, a tymczasem stanąłem wobec faktu, że bogatemu wierzycielowi wypłacono kwotę 50 tysięcy złotych. Faktem tym byłem tem bardziej dotknięty, ponieważ stosunki osobowe organów banku oraz „Karbidoi Wielkopolskiego” w związku z tą transakcją, mogły postawić nadzór sądowy w niewłaściwym świetle. P. dyr. Witek oświadczył mi, że trzeba było za wszelką cenę ratować sytuację w firmie Löhnert, ponieważ W WEKSLACH NAKIELSKICH POWSTAŁA LUKA NA 221 TYS. ZŁOTYCH.

Zapytałem wówczas, co ma z tem wspólnego bank Stadthagen? P. dyr. Witek oświadczył mi, że bankowi nic nie grozi, ponieważ „Karbidoi Wielkopolski” zobowiązał się zwrócić bankowi dyferencje ewent. nadbranych kwot a poza tem **KARBID MUSIAŁ DAĆ LOEHNERTOWI 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH, ABY NIE DOSZŁO DO KRACHU**, resztę zaś niedoborów wekslowych pokryć miał Löhnert z własnych środków. P. Witek powiedział mi, że w związku z ujawnieniem tego mancia, p. Klatt został zawieszony w urzędowaniu i delegowano p. Bauera, aby zbadał sprawę weksli nakielskich u Löhnerta i sprawę tą zlikwidował. Dalej zakomunikował mi p. Witek, że cała luka w wekslach została podczas mej nieobecności załatwiona i Löhnertowi nic nie grozi, gdyż Karbid dał 100 tys. zł., resztę zaś pokryta będzie z własnych funduszy Löhnerta. W toku rozmowy zapewniał mnie p. dyr. Witek iż niczego nie potrzeba się obawiać, gdyż on wszedł do Rady Nadzorczej Löhnerta i w tym też charakterze będzie pilnował interesów masy Stadthagena, a mnie każdorazowo o wszystkim informował. Wobec takiego zapewnienia uważałem sprawę za istotnie załatwioną i więcej się tą kwestią nie zajmowałem.

Pewnego dnia, w lutym 1932 roku, gdy zjawiałem się rano w banku Stadthagen, przystąpił do mnie p. Pampuch i oświadczył mi, że trzeba koniecznie sprolongować akcepty nakielskie i że nadzór ma się na to zgodzić, składając swoje podpisy na wekslach. Wierząc o-

świadczaniu p. Pampucha i mając na myśli plan amortyzacyjny tych weksli, wyraziłem swą zgodę. Wówczas to p. Pampuch oświadczył mi że w tej sprawie chce zemną konferować p. Rolbieski, oraz p. Bauer. Poleciłem p. Pampuchowi, aby poprosił na konferencję pp. Rolbieskiego, Bauera i Klatta, a ze swej strony po-

prosiłem również p. Witka, aby przybył do banku i udzielił mi wyjaśnień o stanie rachunku wekslowego Löhnerta w odniesieniu do weksli nakielskich. P. Witek przyszedł do banku i w toku rozmowy wyszło na jaw, iż p. dyr. Witek był już powiadomiony o mającej nastąpić prolongacji.

Dobre przeczucie

Jakieś przeczucie mówiło mi, czy przypadkiem w rachunkach Löhnerta nie powstała znova luka w wekslach. Wątpliwości swoje wypowiedziałem wobec dyr. Witka, który nie mógł dać mi właściwego wyjaśnienia. W międzyczasie przyszedli na konferencję pp. Rolbieski i Bauer i wówczas to zapytałem ich czy przydzie również p. dr. Maryński. Oświadczone mi, że tak. P. dr. Maryński jednak nie przyszedł. Dla mnie wydawało się mocno podejrzane, dlaczego cała Rada Nadzorcza firmy Löhnert zjawia się w tak prostej sprawie prolongaty weksli w

Oszukańcze weksle

W czasie tej rozmowy przyszedł do banku p. Klatt. Pamięć o wspomnianej przez p. dyr. Witka luce wekslowej nakłoniła mnie do zadania p. Klattowi szeregu pytań celem wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy. Ostateczne pytania, jakie zadałem p. Klattowi w języku niemieckim, było następujące: **Panie Klatt, jeżeli z pańskich oświadczeń dobrze się orientuję, to w razie wykupienia przez Cukrownię w Nakle wszystkich akceptów, do wykupienia których Cukrownia jest zobowiązana umową, pozostanie nadliczbowo ta ilość weksli, która obecnie**

Nadzór Stadthagena weksli nie podpisał

Oświadczyłem wówczas, iż nie są w stanie mnie przekonać, jednakże w interesie spokojnej likwidacji mogę zrobić pewne ustępstwa, a mianowicie, żeby z ramienia Löhnerta udała się delegacja do Banku Polskiego i do Cukrowni w Nakle i wobec tych instytucji ujawniła całą prawdę. A jeżeli instytucje te zgodzą się na stopniową likwidację tych nadetatowych weksli i ja uzyskam na piśmie potwierdzenie, że mimo ujawnienia całej prawdy instytucje te godzą się na prolongatę i żyro nadzoru sądowego, a dalej zwolnią mnie od odpowiedzialności, to wówczas nadzór zgodzi się na przyjęcie tych weksli. Wiem, że na drugi, czy trzeci dzień a może i później, odbyła się konferencja przedstawicieli Cukrowni w banku z pp. Rolbieskim i Bauerem. P. Rolbieski prosił mnie, abym wziął udział w tej konferencji. Odmówiłem tej prośbie, a na wynik czekałem w sąsiednim pokoju.

Podczas prowadzenia rozmów na temat sprolongowania wspomnianych weksli nie miałem najmniejszego podejrzenia w stosunku do pp. Rolbieskiego, Bauera i Pampucha, iżby oni wiedzieli, że chodzi o podwójne weksle prolongacyjne. Fakt ten zatajono przedemną w zupełności. Dopiero później po roku, kiedy przeglądałem zupełnie przypadkowo księgi protokołów Rady Nadzorczej Löhnerta stwierdziłem, że we wrześniu 1931 r. odbyło się posiedzenie Zarządu i Rady Nadzorczej Löhnerta i że na

posiedzeniu była omawiana sprawa weksli nakielskich. Wprawdzie z posiedzenia tego nie został spisany protokół, jednakże fakt ten wynika z protokołu dalszego. Wówczas dopiero byłem sobie świadom, że zarówno p. Rolbieski, Bauer i Pampuch conajmniej we wrześniu 1931 roku wiedzieli, że firma Löhnert puściła weksle podwójne i że fakt ten wszyscy starannie przedemną ukrywali. Fakt ten ukrywali w szczególności w lutym 1932 r., aby uzyskać odemnie podpis na tych wekslach.

tem posiedzeniu była omawiana sprawa weksli nakielskich. Wprawdzie z posiedzenia tego nie został spisany protokół, jednakże fakt ten wynika z protokołu dalszego. Wówczas dopiero byłem sobie świadom, że zarówno p. Rolbieski, Bauer i Pampuch conajmniej we wrześniu 1931 roku wiedzieli, że firma Löhnert puściła weksle podwójne i że fakt ten wszyscy starannie przedemną ukrywali. Fakt ten ukrywali w szczególności w lutym 1932 r., aby uzyskać odemnie podpis na tych wekslach.

tem posiedzeniu była omawiana sprawa weksli nakielskich. Wprawdzie z posiedzenia tego nie został spisany protokół, jednakże fakt ten wynika z protokołu dalszego. Wówczas dopiero byłem sobie świadom, że zarówno p. Rolbieski, Bauer i Pampuch conajmniej we wrześniu 1931 roku wiedzieli, że firma Löhnert puściła weksle podwójne i że fakt ten wszyscy starannie przedemną ukrywali. Fakt ten ukrywali w szczególności w lutym 1932 r., aby uzyskać odemnie podpis na tych wekslach.

tem posiedzeniu była omawiana sprawa weksli nakielskich. Wprawdzie z posiedzenia tego nie został spisany protokół, jednakże fakt ten wynika z protokołu dalszego. Wówczas dopiero byłem sobie świadom, że zarówno p. Rolbieski, Bauer i Pampuch conajmniej we wrześniu 1931 roku wiedzieli, że firma Löhnert puściła weksle podwójne i że fakt ten wszyscy starannie przedemną ukrywali. Fakt ten ukrywali w szczególności w lutym 1932 r., aby uzyskać odemnie podpis na tych wekslach.

tem posiedzeniu była omawiana sprawa weksli nakielskich. Wprawdzie z posiedzenia tego nie został spisany protokół, jednakże fakt ten wynika z protokołu dalszego. Wówczas dopiero byłem sobie świadom, że zarówno p. Rolbieski, Bauer i Pampuch conajmniej we wrześniu 1931 roku wiedzieli, że firma Löhnert puściła weksle podwójne i że fakt ten wszyscy starannie przedemną ukrywali. Fakt ten ukrywali w szczególności w lutym 1932 r., aby uzyskać odemnie podpis na tych wekslach.

tem posiedzeniu była omawiana sprawa weksli nakielskich. Wprawdzie z posiedzenia tego nie został spisany protokół, jednakże fakt ten wynika z protokołu dalszego. Wówczas dopiero byłem sobie świadom, że zarówno p. Rolbieski, Bauer i Pampuch conajmniej we wrześniu 1931 roku wiedzieli, że firma Löhnert puściła weksle podwójne i że fakt ten wszyscy starannie przedemną ukrywali. Fakt ten ukrywali w szczególności w lutym 1932 r., aby uzyskać odemnie podpis na tych wekslach.

Teatralne zachowanie się

Po tych wyjaśnieniach p. Klatta, badałem na drugi dzień dowody w banku, jak również i księgi, gdzie stwierdziłem, że istotnie w lutym 1929 r. wyjęto z depozitu Karbidu i przeniesiono do depozitu Löhnerta, jako własność 300 szt. akcji, a następnie bank akcje te sukcesywnie sprzedał na giełdzie warszawskiej na rachunku Löhnerta. Ze była to komisowa sprzedaż i dokonana na rachunek Löhnerta wynika z księgi komisowej sprzedaży efektów. Również zwrot 60 akcji został przeprowadzony, nie jako przychód dla banku, a dla firmy Karbid i włożony do depozytu tej firmy.

Sędzia Kolański: — Pan mówił, iż nabrał przekonania, że oskarżeni wiedzieli o tem wcześniej, aniżeli dopiero podczas rozmowy w banku. Proszę mi powiedzieć, z czego pan do tego przekonania doszedł?

Świadek: — Na podstawie księgi protokołów i na podstawie oświadczenia Klatta. Podczas gdy panowie Bauer i Rolbieski zachowali się wprost teatralnie, udając, że dowiadują się o tem poraz pierwszy, Klatt od razu zareplikował.

Następnie przystąpiono do zeznań Klatta, które podamy w jutrzejszym numerze.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Dziś rano Carter widział myszkę leśną w zębach kuny; teraz czuł się właśnie tak jak ta bezbronna myszka. Lecz niespodzianie wspomnieli Pietrka oraz Monę, odwagę ich i spryt z jakim zwyciężali zawsze tego właśnie wielkoluda. Strach opuścił go szybciej niżli się pojawił. Przecie w życiu lubił zawsze igrać ze śmiercią! Obecnie ma po temu okazję pierwszorzędną.

Zbudziła się w nim ponadto dawna pycha. Nie był ani kuną, ani tembardziej myszką leśną! Jest lasicą, Aleck Curry zaś jest wielkiem zwierzęciem nieznanego gatunku, lecz przecie w najgroźniejszym nawet przeciwniku lasica potrafi zawsze znaleźć słabe miejsce. Carter doskonale zdawał sobie sprawę, że walczy nie tylko w obronie własnej. Walczy za zmarłego niedawno starca, za ślepego Donalda Mac Rae, którego duch niewątpliwie znajduje się gdzieś w pobliżu. Walczy także za Pietrka. I wreszcie walczy za kobietę!

Chudemi członkami oplótł nogi i ręce Alecka, jakgdyby zamiast mięśni i kości cały był złożony z rzemieni i sprężyn. Przewalali się po skałach to tu, to tam,

50) ły się niby wieczność. Mało po mału przetoczyli się nad brzeg urwiska, aż zwiśli już nad samą krawędzią. Wtem noc jakgdyby wzdrygnęła się z odrzy. Czarna chmura całkowicie przesłoniła księżyc, tak iż niesposób było dojrzeć co się na ziemi dzieje, a chmura ta sunęła po niebie z powolnością przerażającą. Skoro jednak księżyc ponownie zerknął na urwisko, nad krawędzią, zamiast dwóch postaci ludzkich leżała już tylko jedna. Człowiek spoczywał skulony, ze łkaniem chwytając oddech. Potem powoli zwłóknął się z miejsca, z trudem ciągnąc po skałach ciało napoły bezwładne, i przepadł w niskich chaszczach rozkrzewionych już bujnie na obszarach dawnej pogorzeli.

Przy blasku tegoż księżycy, w parę godzin później, Pietrek dotarł do skraju osady Pięciu Palców.

Z nieba pierzchyły wszelkie ślady chmur, a plejady gwiazd plonęły światłem dziwnie jaskrawem. Pietrek wiedział, że dochodzi północ, skoro zaś spojrział w dół ze szczytu pagórka, po którym przechadzał się niedługo ręką w rękę z Moną, słodka i głęboka cisza wionęła ku niemu z kotliny.

Osada pogrążona była we śnie. Nie widział żadnych świateł i narazie nie słyszał żadnych dźwięków. Potem doleciało

doń znajome zbrzezienie dzwonek na szyjach była puszczonego na paszę, oraz daleki niski szum jeziora, które w najpogodniejszy nawet dzień bałwanilo trochę pośród pięciu skalnych cyplów.

Czas jakiś trwał bez ruchu spozierając w dół, gdzie ciemne zarysy chat tonęły w księżycowej poświacie, jakgdyby je schwymano w lśniącą sieć pajęczą z nici złotych i srebrnych. Serce biło w nim mocno, tak mocno nawet, że musiał je przycisnąć dłonią, a potem przelknąć ślinę, by jako tako złapać oddech. Tam wdoła, na odległość głosu prawie, znajdowała się Mona. Pietrek przestał być na chwilę człowiekiem dorosłym, doznał bowiem szalonej ochoty przyłożyć ręce do ust i wołać na całe gardło niby chłopak, że już wrócił, że wnet się zobaczą. Był poprostu napoły przytomny, lecz zdołał się pohamować w porę, i tylko w gardle wezbrało mu coś niby szloch.

Zstępując w dół zbocza rozróżnił chatę Piotra Gourdon z pośród wielu innych. Znajdzie tam Monę, jeśli...

Serce poprostu przestało bić. A jeśli z Moną coś się stało, cokolwiek bądź: choroba, wypadek jakiś... Jeśli Moną stąd odeszła? Dwa lata to tak długi okres czasu. W ciągu dwu lat tyle rzeczy mogło ulec zmianie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzień w Toruniu



sobota
27
paździer.

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek: Ewarysta pap. w. Luc. — Piątek: Sabiny

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Mglisto i chmurno, z roz pogodzeniami w ciągu dnia. Nocą miejscami przymrozki. — Dalej temperatura około 15 stopni. Slabe wiatry południowe.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 31 bm. włącznie dyżurują: w śródmieściu Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

26 bm. — „Małżeństwa”.
27 bm. — „Małżeństwa”.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Whisky i dolary”.
PALACE — „Rok 1914”.
SWIATOWID — „Buntownik”.
LIRA — „Martwy dom”.
CORSO — „W obronie prawa” i „W Legji Cudzoziemskiej”.

ZEBRANIA.

— 26 bm. godz. 18 w lokalu KPW. (dawnej „Wenecja”) przy ulicy Grudziądzkiej — zebranie Tow. Ogródków Działkowych im. J. Sobieskiego.

— 26 bm. godz. 18,30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej — zebranie Miejskiego Komitetu Obchodu „Dnia Oszczędności”.

— 26 bm. godz. 19,30 w sali Książęcej Dworu Artusa — zebranie Związku Techników.

— 27 bm. godz. 17,30 w gmachu Starostwa Powiatowego — zebranie Komitetu Popierania Teatru w Toruniu.

— 27 bm. godz. 17,30 na kortach tenisowych przy ul. Mickiewicza — zebranie Toruńskiego Klubu Lawn-Tenisu.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska. Bezkonkurencyjna nowo-otwarta firma galanterij i resztek. Specjalność trykoty łódzkie. Stary Rynek 29, Zawacki i Łuniewicz.

Z miasta

— Zarząd Klubu Kajakowców prosi swych członków o przetransportowanie swoich kajaków i łodzi z przystani klubowej do baraku zimowego, gdyż namiot zostanie w bieżącym tygodniu zlikwidowany.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 3 i 17 listopada przed gmachem wydziału komunikacyjno-budowlanego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ulicy Krasieńskiego.

— Wywiadówka w Szkole Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu. W niedzielę 28 bm. od godz. 10—12 w poł. odbędzie się w gmachu szkolnym przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba) konferencja opiekunów klasowych z odpowiedzialnymi nadzorami domowymi w sprawie postępowania w nauce i sprawowaniu się uczniów u czenie. (8037)
— Z urzędu stanu cywilnego. Dnia 24 bm. zgłosili:

Związkę małżeńską: cieśla Alfons Strzelecki z Gertrudą Wilińską i urzędnik skarbowy Jan Marks z Łucją Kwellówną.

Urodzenia: palacz parowozów Ludwik Wiśniewski (syna), kupiec Franciszek Rutkiewicz (córkę) i robotnik Jan Krueger (syna). Poza tym zgłoszono urodzenia jednego nieślubnego chłopca i jednej nieślubnej dziewczynki.

Zgony: Antonina Milewska lat 33 i Rozalja Balicka, lat 67.

— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. W piątek, 26 bm. wieczorem, na scenie toruńskiej dana będzie wesoła, pełna przeżabawnych sytuacji, lekka komedia Nöela Cowarda pt. „Małżeństwa” w reżyżerskim opracowaniu Jerzego Szydlera, w obsadzie nieznanych dotąd artystek naszej sceny pp.: Kopijowskiej i Stanisławskiej w dwóch głównych rolach kobiecych; partnerami ich w dwóch głównych rolach męskich będą pp.: Szydler i Taterkiewicz. Nowa oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Komedia Nöela Cowarda „Małżeństwa” ukazuje się również w sobotę i w niedzielę wieczorem.

W niedzielę, na przedstawieniu popołudniowym, po cenach niższych, ukazuje się po raz

ostatni, sztuka „Romans” w premierowej obsadzie zespołu z pp.: Mazarekówną, Ostoją-Staszewskim, Pobóg-Kielanowskim w rolach głównych.

Przedprzedaż biletów na powyższe przedstawienie odbywa się w Towarzystwie Krajowym (gamch Ratusza) codziennie od godziny 9—20, w dniu przedstawień od godziny 9—17, a od godziny 18 do końca pierwszej przerwy w kasie teatru.

Hallo! Hallo!

Tu Radio Toruń i wszystkie radośnie Polskie! Transmujemy do najdalszych zakątków m. Torunia i okolicy wiadomość, że Wieczór Radiowy w Konfraterni Artystów odbędzie się dnia 23 listopada w sali Kasyn. Oficerskiego (Zeglarska 8).

Członkowie Konfraterni Art. i wprowadzeni przez nich goście, wezmą udział w interesującej dyskusji na temat spraw radia toruńskiego, którą odnośnie do spraw literackich w radju zainauguruje p. red. Nowakowski, zaś co do muzyki prof. Wieczorek.

Wieczór urozmaica piosenki ludowe kaszubskie, odpiewane przez p. L. Borowską.

Dla uczczenia powagi zbliżających się rzeczy, nastąpi potem chwila 3 minutowego dancingu.

Próba niezwykłego szantażu w Toruniu udaremniiona przez świadków z za parawanu

Próba niezwykłego szantażu wydarzyła się wczoraj w Toruniu. Tylko dzięki zimnej krwi niedoszłej ofiary i sprężystemu zachowaniu się policji — próba ta się nieudała. Ale oddajemy głos naszemu sprawodawcy, który w parę godzin po zlikwidowaniu afery, przybył na miejsce przestępstwa, by zebrać jaknajciszejsze wiadomości. Oto jego relacje:

TAJEMNICZY TELEFON.

W środę popołudniu, około godz. 16 do p. Tekli Napiórkowskiej, współwłaścicielki i kierowniczkii hurtowni kolonjalnej przy ul. Prostej w Toruniu, zadzwonił telefon. Jakis osobnik, podający się za p. Grelewicza, właściciela składu kolonjalnego przy ul. Wielkie Garbary, zakomunikował jej, że pewien buchalter skarbowy przeprowadził w jego składzie rewizję, w wyniku której zakwestjonował kilkadziesiąt kwitów wystawionych p. Grelewiczowi przez p. Napiórkowską. Na zakończenie, tajemniczy rozmówca zapowiedział, że za pół godziny przyjdzie sam do p. Napiórkowskiej, by sprawę tę bliżej z nią omówić.

P. Napiórkowska, która swe księgi zawsze bardzo skrupulatnie prowadziła, nie zrozumiała sensu rozmowy telefonicznej. Postanowiła więc pójść osobiście do p. Grelewicza, by przekonać się na miejscu o co ją obwiniają.

Jakież było jej zdziwienie, gdy w składzie p. Grelewicza dowiedziała się, że nie tylko nie telefonował on do niej, lecz że go od paru godzin w ogóle w składzie nie było. Prawdziwy był tylko fakt, że u p. G. przeprowadzono rewizję ksiąg buchalteryjnych.

P. Napiórkowska, której wszystko stawało się coraz więcej niezrozumiałe, wróciła natychmiast do swego przedsiębiorstwa, by o umówionej porze zobaczyć się z owym tajemniczym

Smierć ofiary wypadku samochodowego

Wczoraj, w czwartek 25 bm., zmarł w szpitalu miejskim w Toruniu Zygmunt Starosta z Warlubia powiatu świeckiego. Śmierć nastąpiła na skutek obrażeń cieleśnych, odniesionych w środę, 24 bm., w wypadku samochodowym. Jak wiadomo, Starosta został przejechany na moście kolejowym w Toruniu przez samochód ciężarowy niejakiego Paustery z Włocławka.

KINO „LIRA”

REWELACYJN FILM!

Perla bolszewickiej produkcji w języku rosyjskim! Przepiętne arcydzieło filmowe według najgłośniejszego pisarza rosyjskiego W. DOSTOJEWSKIEGO

Martwy dom

Metody carskich siepaczy i ochrony! Maskabryczne sceny i tortury! Pierwszy arcyfilm sowiecki, który wzbudził zachwyt i podziw całego świata. Arcydzieło dla znawców, które musi posiadać każdego!

Piątek 3. / 19. W niedzielę i święta 3. 5. / 19

Toruń święcić będzie radośnie 11 listopada

Wczoraj, w czwartek, 25 bm. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu pod przewodnictwem Pana Wojewody Kirtiklisa konferencja w sprawie zorganizowania tegorocznego obchodu rocznicy odzyskania przez kraj nasz niepodległości.

Rocznica tegoroczna w Toruniu obchodzona będzie szczególnie radośnie, ponieważ poza przypomnieniem tak ważnej i radosnej dla Państwa naszego i Jego obywateli chwili, zostanie ona połączona z kilkoma doniosłymi aktami publicznymi.

W dniu 11 listopada bowiem otwarty zostanie most na Wiśle, dalej poświęcony zostanie nowy gmach Dyrekcji Kolejowej, wreszcie poświęcone będą fundamenty Domu Społecznego, tej prawdziwej dumy wszystkich organizacji społecznych na terenie Torunia.

Konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele województwa, władz kolejowych, miasta i organizacji społecznych m. Torunia, ustaliła program obchodu. W ogólnych zarysach wygląda on następująco:

W przeddzień rocznicy, w sobotę, 10-go listopada, przeciągną ulicami miasta capstrzyki z orkiestrami.

W niedzielę, 11 listopada, o godz. 9 rano odbędzie się w gmachu Województwa dekoracja zasłużonych obywateli, której dokona Pan Wojewoda Kirtiklis.

O godz. 10 rano odprawiona zostanie na placu koło Starostwa uroczysta Msza Św.

Po Mszy Św. odbędzie się poświęcenie gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Następnie przedstawiciele wojska, władz i dekorowani tego dnia obywatele przyjmą defiladę oddziałów wojskowych, PW. i WF., młodzieży i organizacji społecznych.

Po defiladzie nastąpi uroczyste otwarcie nowego mostu, poczem wszyscy zebrani udadzą się na położony w pobliżu plac, na którym wzniesiony będzie gmach Domu Społecznego, gdzie odbędzie się uroczystość poświęcenia fundamentów i wmurowania aktu erekcyjnego.

Po tych uroczystościach nastąpi otwarcie wystawy malarskiej, urządzonej przez Konfraternię Artystów w Domu Miejskim przy ul. Chełmińskiej. Na wystawie tej przedstawiony zostanie dorobek tegorocznej wyprawy wakacyjnej konfratrów po Pomorzu, zorganizowanej przy wydatnem poparciu Pana Wojewody.

W godzinach popołudniowych, na placu przed Dyrekcją Kolejową i na placu Bankowym koło nowego mostu koncertować będą dwie orkiestry.

Wieczorem w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się uroczyste przedstawienie „Dziadów” Mickiewicza, zakupione przez Dyrekcję Kolejową dla przybyłych na uroczystość poświęcenia gmachu dyrekcji delegatów kolejarzy pomorskich oraz dla przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieży.

Miasto zaś wyda wieczorem raut.

W poniedziałek, 12 bm. przedstawienie „Dziadów” będzie powtórzone specjalnie dla młodzieży szkolnej.

„osobnikiem z telefonu”.

Ten czekał już w składzie. Okazał się nim Ludwik Minor, księgowy p. Grelewicza. Zaraz na wstępie zaznaczył, że z p. Napiórkowską może mówić tylko w cztery oczy. P. N. nie sprzeciwiła się żądaniu księgowego. Wszystkim obecny w składzie polecił wyjść, lecz przeoczuwając jakiś podstęp, zręcznym manewrem posadziła za szklany parawan, który znajduje się w jej składzie, jednego ze swych pracowników, p. Bronisława Mularczyka. Z za parawanu p. Mularczyk słyszał i widział wszystko, co się w składzie działo.

W CZTERY OCZY.

Na wstępie swej rozmowy Minor wytłumaczył, że przez telefon podał się za p. Grelewicza dlatego, by p. N. tem lepiej uwierzyła w powagę sytuacji, która się wytworzyła po rewizji, dokonanej przez buchaltera skarbowego u p. Grelewicza. Potem zaczął wyjaśniać, że protokół stwierdza, że na kilkadziesiąt kwitach, wystawionych przez p. N. p. Grelewiczowi, a opiewających na sumę ponad 40.000 zł., p. Napiórkowska nie umieściła odpowiedniej ilości znaczków stemplowych, przez co naraziła Skarb Państwa na stratę 900 zł., za którą będzie musiała zapłacić karę, wysokością swą znacznie przekraczającą wartość jej ruchomego i nieruchomego majątku.

P. Napiórkowska, coraz lepiej rozumiejąca, że Minor ją szantażuje, udala, że nie tylko wierz opowiadaniu, ale poprosiła go o radę i pomoc.

I tu dopiero księgowy pokazał swe prawdziwe oblicze. Zaczął opowiadać, że buchalter kontrolujący toruńskiego Urzędu Skarbowego Djonizy Tokarski, który przeprowadzał rewizję u p. Grelewicza, to jego dawny ordy-

nans z czasów, kiedy w stopniu kapitana walczył na froncie bolszewickim, a obecnie — serdeczny przyjaciel i kolega — i jeżeli on, jego stary zwierzchnik poprosi go, to napewno zatuszuje całą sprawę.

„PREZENCIK”.

Na zapytanie p. Napiórkowskiej, jak owo tu szowanie będzie wyglądało, po długich wahaniach Minor oświadczył, że buchaltera skarbowego będzie można pozyskać jakimś „prezencikiem”. Po otrzymaniu owego „prezenciku” Tokarski byłby zmuszony protokół rewizji zniszczyć, a zakwestjonowanemu kwitami on sam, jako „buchalter z krwi i kości”, — jak się o sobie sam wyraził — już się odpowiednio „zaopiekuje”.

P. Napiórkowska udala, że zasadniczo aprobuje propozycję Minora, lecz przed wydaniem ostatecznej decyzji chce się naradzić ze swym rodzeństwem. Szantażysta zgodził się na to i następną rozmowę, wyznaczył na czwartek, na godzinę 13-tą.

ZA SZKLANYM PARAWANEM.

Wczoraj, około godziny 11-tej pani N. zatelefonowała do Wydziału Śledczego w Toruniu. Po pół godzinie przybył do składu jeden z agentów policji śledczej i wraz z p. Mularczykiem ukrył się za szklanym parawanem, który raz już spełniał swą dyskretną rolę.

Punktualnie o godz. 13-tej przyszedł Minor. Znów rozpoczęły się pertraktacje. P. N. powiedziała, że za przemilczenie znalezionych przez Tokarskiego niedokładności gotowa jest dać 100 zł. Minor w odpowiedzi na to zaczął początkowo 2.000 zł., a po targach zgodził się przyjąć 1.400 zł. W końcu i p. Napiórkowska przyjęła propozycję Minora, wytłumaczyła mu jednak, że w swej kasie niema dostatecznej ilości pieniędzy, wobec czego może mu dać a conto 300 zł., częściowo w gotówce, częściowo w czekach klientowskich.

Minor zgodził się i na to, i przyjął pieniądze. Na odchodnym rzucił od siebie, że musi pójść do restauracji „Hungaria”, by tam naradzić się z oczekującym go Tokarskim.

ARESZTOWANIE.

W chwili, gdy M. chciał wyjść ze składu, z za szklanego parawanu wyszedł agent policji śledczej. Na jego widok szantażysta stanął jak wryty; nie miał nawet siły, by zareagować w jakikolwiek sposób na aresztowanie go.

Nieco później, na telefoniczne wezwanie przybyło dwóch nowych wywiadowców, którzy udali się do restauracji „Hungaria”, gdzie — zgodnie z opowiadaniem Minora — siedział buchalter skarbowy Tokarski. Aresztowano go bez trudności i zaprowadzono razem z Minorem do aresztu policyjnego.

Tyle nasz sprawodawca. Teraz sprawa znajduje się w rękach policji, która niewątpliwie wyświetli czy Minor sam szantażował, firmując się tylko Tokarskim, czy też i ten brał udział w tym niecodziennym szantażu.

Tragedja żony

Przed paru dniami policja śledcza aresztowała kierownika jednego z toruńskich kabaretów, zarzucając mu nakłanianie żeńskiego personelu artystycznego w kiełowaniu przezeń przedsiębiorstwo do... uprawiania nierządu.

Brzydka ta sprawa znalazła niespodziewanie bardziej tragiczny finał, niżby się tego można było spodziewać. Żona aresztowanego, gdy się dowiedziała jak ciężkie zarzuty postawiono jej mężowi, widać nie mogąc się pogodzić z hańbą, która i na nią spadła, targnęła się na swe życie, zżywając sporą dawkę jakiejś nieznanej trucizny. Na szczęście w porę dowiedziano się o zamachu samobójczym nieszczęśliwej żony, zawiadomiono też na czas pogotowie ratunkowe, które przywiozło ją do szpitala miejskiego.

Tam desperatka nie tylko nie chciała powziąć, co ją skłoniło do targnięcia się na swe życie, ale i nie przyznała się co za truciznę zażyła.

Milczy jak zakłeta...

Z całego kraju

Warszawa

30 TYSIĘCY KSIĄŻEK DLA SZKÓŁ.

W trosce o postępy naukowe wychowanków szkół średnich i zawodowych Macierzy, Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej zakupił po cenach zniżonych około 31 tysięcy książek w „Bibliotece Polskiej” i przesyła je wszystkim szkołom, ułożone w komplety po 30 egz. jednej treści w komplecie dla lektury szkolnej. Wypożyczanie uczniom kompletów czołowych przedstawia ciele literatury polskiej umożliwi wyzyskanie tych wszystkich korzyści pedagogiczno-dydaktycznych, jakie dają umiejętne równoczesne zapoznanie wszystkich uczniów klasy tą samą lekturą domową.

Poznań

ARESZTOWANIE HONOROWEGO KONSULA REPUBLIKI PERU.

Na polecenie sędziego śledczego Szwarca prze prowadzono rewizję w domu p. Wacława Wrześniewicza, konsula honorowego peruwiańskiego. Po kilkugodzinnej rewizji sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania dyr. Wrześniewicza.

Sosnowiec

PLYTA PAMIĄTKOWA KU CZCI B. BOJOWCA MIĘTKI.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych urzędu 28 października w Dąbrowie Górniczej uroczyste odsłonięcie płyty-pomnika b. bojowca

O usprawnienie pracy w kolejnictwie

Komisja Usprawnienia Kolejnictwa, utworzona w lipcu 1934 r. przedstawiła p. Ministrowi Butkiewiczowi plan prac.

Dążeniem Komisji będzie a) zwiększenie elastyczności i sprężystości w celu łatwiejszego przystosowania się kolejnictwa do zmieniających potrzeb życia gospodarczego; b) możliwe zmniejszenie kosztów eksploatacji, przez wyeliminowanie ewentualnych zbędnych czynności a uproszczenie lub racjonalizowanie niezbędnych; c) uproszczenie formalności przy obsłudze klienteli kolejowej, d) ułatwienie personelowi wykonawczemu wykonywania swych czynności służbowych.

Pięcioletni plan pracy wśród emigracji polskiej

Na terenie Światowego Związku Polaków z Zagranicy omawiana jest obecnie sprawa ustalenia planu pracy wśród emigracji polskiej na okres pięcioletni. Plan ten przewidywałby rozbudowę życia wychodźstwa polskiego na poszczególnych terenach w zakresie rozwoju kulturalnego, społecznego, gospodarczego, nawiązania ścisłego kontaktu z macierzą oraz szkolnictwa.

Tego rodzaju plan ma być opracowany w ścisłym porozumieniu z organizacjami polskimi na obczyźnie. Sprawa opracowania planu zajęć ma się specjalna komisja.

Ludowe Szkoły Rolnicze

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w ub. r. szkolnym istniało na terenie całej Polski 136 ludowych szkół rolniczych, 9 w tym 35 państwowych, 78 komunalnych i 23 prywatnych. Liczba szkół męskich wynosiła 82, żeńskich 54

W szkołach tych wykładało 505 nauczycieli, uczęszczało do nich 4314 uczniów, w tym 2709 chłopców i 1.605 dziewcząt.

Z ogólnej liczby ludowych szkół rolniczych 17 znajduje się na terenie województwa warszawskiego, 9 w łódzkim, 10 w kieleckim, 14 w lubelskim, 2 w białostockim, 7 w wileńskim, 7 w nowogródzkim, 6 w poleskim, 9 w wołyńskim, 19 w poznańskim, 8 w pomorskim, 5 w śląskim, 7 w krakowskim, 10 w lwowskim, 4 w stanisławowskim, oraz 2 szkoły w województwie tarnopolskim.

Ed. Miętki, który poległ w walce z najeźdźcą w czasie rzucania bomby do koszar kozaków w Dąbrowie Górniczej w dniu 10 maja 1906 r.

Tarnów

NOWY MOST NA RZECIE BIAŁEJ.

W Ciężkowicach odbyło się poświęcenie mostu nowozbudowanego przez kompanję szkolną bato-

jonu mostowego na rzece Białej. Poświęcenia dokonał ks. prałat Michalik. W czasie uroczystości przemówienia wygłosili: ks. prał. Michalik, starosta Tarnowski, P. Lisowski oraz delegat Urzędu Wojewódzkiego, który przeciął wstęgę.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, związki i organizacje, młodzież szkolna oraz liczne rzesze okolicznych włościan.

Rozstrzygnięcie sporów z instytucjami Ubezpieczeń Społecznych

Dekret nowelizujący ustawę scaleniową przewiduje m. in., że wszystkie spory powstałe na tle działalności instytucji ubezpieczeń społecznych, które rozpatrywane były przez różne organy władz, rozstrzygane będą obecnie jednolite.

Na obszarze b. zaboru pruskiego odwołania

w tych sprawach rozstrzygane będą przez wyższe urzędy ubezpieczeń i trybunał dla spraw ubezpieczeń społecznych w Poznaniu lub wojewódzki urząd ubezpieczeń w Katowicach; na pozostałym obszarze sprawy te rozstrzygane będą przez urzędy wojewódzkie lub ministerstwo opieki społecznej.

Bezpłatne biblioteki dla wsi Poczтового Przystosobienia Wojskowego

Zarząd Główny Poczowego Przystosobienia Wojskowego zainicjował w agencjach pocztowych, rozsianych po wszech stworzenie małych bibliotek, dostępnych bezpłatnie dla ludności wiejskiej.

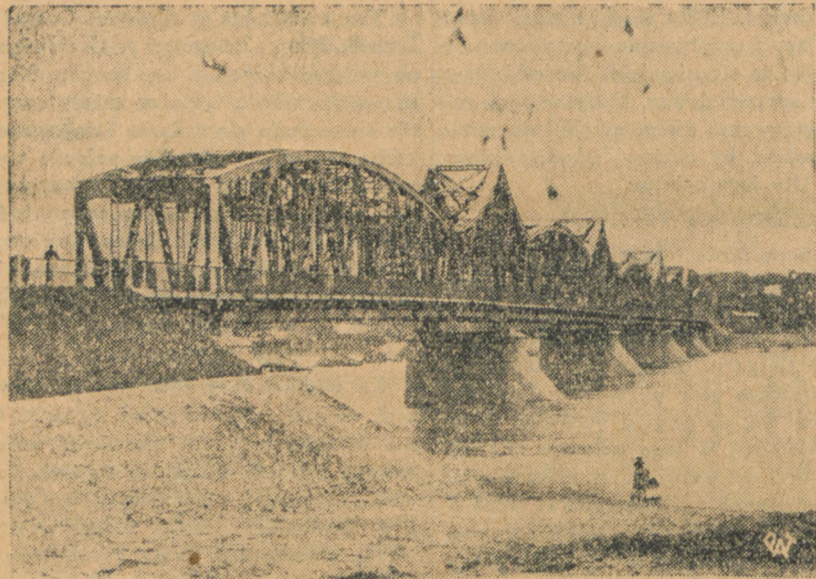
Pierwsza grupa kompletów bibliotecznych w ilości 100 została przesłana do poszczególnych agencji pocztowych na obszarze województw: wileńskiego, lwowskiego, lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, i białostockiego, gdzie członkowie Poczowego Przystosobienia Wojskowego zajmą się bezinteresownie wypożyczaniem książek ludności wiejskiej. Każdy komplet zawiera 35 książek, pisa-

nych popularnie, ze szczególnym uwzględnieniem treści z historii walk o niepodległość, rolniczej, hodowlanej, dla młodzieży oraz beletrystycznej, o polskim marzu, naszym lotnictwie, przemyśle i t. d.

Biblioteki są pomyślane jako biblioteki wędrownie zmieniające co kwartał. Dalsze grupy kompletów będą wysyłane etapami, aż do zasilenia wszystkich agencji pocztowych.

Biblioteczki są dziełem wszystkich członków Poczowego Przystosobienia Wojskowego, zostały bowiem zorganizowane z własnych funduszy P. P. W., składających się wyłącznie ze stałych składek członków.

Otwarcie mostu im. Prezydenta Mościckiego



W Puławach odbyło się w ub. sobotę poświęcenie i otwarcie mostu na Wiśle im. Prezydenta Mościckiego. Na zdjęciu — ogólny widok mostu.

Kultura ludzka z przed 20.000 do 30.000 lat

Na posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa Geograficznego wygłosił prof. dr. Absalon z Berna morawskiego wykład o wynikach swoich badań antropologicznych w jaskini Pekarna pod Bernem morawskim, w jaskini Szycka pod Nowym Iczynem, a głównie o nowych odkryciach w dawniejszym terenie badań w Unterwisternitz, koło Nikelsburga. Kultura w Unterwisternitz należy do tego samego okresu, co kultura w Willendorfs w dolnej Austrii, licząca 20.000 do 30.000 lat. Człowiek z owego okresu czasu miał budowę zupełnie identyczną z budową rasy dzisiejszej. Dowodzą tego liczne szkielety, znalezione na Morawach. W Unterwisternitz znaleziono ogromną masę kości zwierzęcych, przeważnie mamuta, przerobionych na narzędzia. Inne narzędzia sporządzone były z krzesiwa. Znale-

zono ich wiele dziesiątek tysięcy. Największym wynikiem wykopalisk było znalezienie licznych przedmiotów artystycznych z epoki lodowej. Zdumiewającym jest, powiedział prof. Absalon, z jaką wiernością potrafili ówczesni ludzie oddać w małych rzeźbach wielkie zwierzęta, jak np. niedźwiedzia, rysia, lwa jaskiniowego, nosorożca i wilka. Interesującym jest, że owi artyści używali do wykonania swych dzieł pewnego rodzaju masy plastycznej, którą ugniatali palcami. Prof. Absalon zakomunikował nadto, że w ub. roku udało mu się znaleźć w okolicy Wisternitz aż 7 nowych posążków kobiecych. — Pierwsza „Wenera z Wisternitz” była międzynarodową sensacją naukową.

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnym złym samopoczuciu naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa powoduje wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Zalecana przez lekarzy.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 25 bm. o godz. 7 rano: W Krakowie (—2,25) — 2,33; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,08) 1,05; w Przemyślu (San) (—1,89) — 1,92; w Zawichoście (1,68) 1,60; w Warszawie (1,97) 1,80; w Wyszakowie (Bug) (0,46) 0,47; w Pułtusku (Narew) (0,55) 0,54; w Płocku (1,65) 1,45; w Toruniu (2,33) 1,95; w Fordonie (2,44) 2,09; w Chełmie (2,35) 2,03; w Gardzianiu (2,55) 2,37; w Korzeniowie (2,67) 2,63; w Pielku (2,90) 2,26; w Tczewie (2,20) 2,34; w Einlaże (2,64) 2,62; w Schiewenhorst (2,74) 2,76. W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia. Temperatura wody wynosiła w dniu 24 bm. 7,1 st. C., zaś w dniu 25 bm. 7,5 st. C. Kierunek wiatru: południowo-zachodni.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. „Stefek” — w piątek 26 bm. w Tczewie, w sobotę, 27 bm., w Gdyni, w niedzielę, 28 bm., w Gdyni. „Malżeństwo” — w piątek, 26 bm. w Toruniu, w sobotę, 27 bm. w Toruniu, w niedzielę 28 bm. w Toruniu. „Romans” — w niedzielę, 28 bm. (o godz. 16) w Toruniu.

Programy radiowe

SOBOTA, DN. 27. X. 1934 R. Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Chwilka państwa. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiad. meteorol. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Koncert Zesp. J. Różewicza. 13,00 Dziennik połudn. 13,05—13,30 Fragmenty z op. „Cyganeria” G. Puccini’ego (płyty). 15,30 Wiadom. o ekspozycji polsk. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Najnowsze nagrania (płyty). 16,30 Słuchowisko dla dzieci z Lwowa. 17,00 Recital fortep. J. Smidowicza. 17,30 Amie i pieśni w wyk. Z. Dolnickiego (br. z Poznania). 17,50 „Dom i rodzina”. „Zepsuty obiad”, wygl. p. W. Ivanki-Prażmowska. 18,00 „Przegląd wydawnictw rolniczych”, omówi inż. W. Sawicki. 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stołecy”. 18,15 Koncert z Poznania. 18,45 „Moja wycieczka do Prus Wschodnich”, wygl. red. E. Paciorekowskiego. 19,00 Muzyka lekka z kaw. „Adria”. 19,20 Odczyt ze Lwowa. 19,30 D. c. muzyki lekkiej z kaw. „Adria”. 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Stefan Witasi (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego z udz. I. Dubińskiej (sierz.). 21,45 „W rocznicę urodzin Żeromskiego”, wygl. p. R. Zrębowa. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka tan. z rest. „Gastro-nomja”. 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23,05 „Kukułka Wileńska” z Wilna. 23,35 Muzyka salon. w wyk. ork. A. Sandera (płyty). 24,00—1,00 Muzyka tan. z Londynu.

„PIERWSZY LIST”.

W epoce kamiennej żył pewien człowiek, który miał córeczkę Taffi, małą, bardzo źle wychowaną osobkę, która nie umiała obejść się bez kłopotów. Ta mała osobka dokonała jednak wielkiego wynalazku gdy poszła raz z ojcem daleko na ryby, a matka została w jaskini. Na korze brzozy napisała do matki list a był to pierwszy list od początku świata. Jak się to stało dowiedzą się mali radiosłuchacze w sobotę 27 bm. W dniu tym teatr wyobraźni nadaje o godz. 16.30 do 17.00 ze Lwowa słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Pierwszy list” według Rudyarda Kiplinga w radjofonizacji dr. Janiny Królińskiej.

„MILKA”, fabryka świec kościelnych i stołowych J. K. Gorskigo we Lwowie, poleca świece grobowe i inne po cenach fabrycznych. Sprzedaż odbywa się w firmie R. Morawski, Gdynia, Starowiejska 45, tel. 1504. Na gwiazdkę poleca świece choinkowe. 8024

IV, K. 73/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 60 i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz-Okole tom IV wykaz l. 110 na imię kupca Brunona Brossa z Bydgoszczy zostaje w drodze egzekucji dnia 19 grudnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 3.

Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego z podwórzem i ogrodem domowym, drewnika, chlewa i spichrza oraz podwórza i roli o powierzchni 25,90 arów, parcele 215/62 i 63. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 0,29 talarów zaś wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 2394 mk. Matrikuła art. 17 nr. księgi podatku budynkowego 15. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 marca 1933 r. Zl. 1274-8. Bydgoszcz, dnia 17 października 1934 r. Sąd Grodzki.

8041

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości że: 1) kawaler, robotnik Antoni Kalitowski, zamieszkały w Obersommerkau, syn zmarłego właściciela Pawła Kalitowskiego i żyjącej żony jego Marty urodzonej Richert; 2) panna Agnieszka Hejn zamieszkała w Krowich Łąkach, córka właściciela Franciszka Hejn i żony jego Barbary urodzonej Taube, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Skrzyszewo Żukowskie i w „Gazecie Gdańskiej”. Njstepowo, dnia 24 października 1934 r. 8034 Urzędnik stanu cywilnego: (—) Retocki.

Skórki

zające, tchórze i wszelkie inne kupuje ZYGMUNT BALCEROWICZ, skład skór Toruń, Zeglarska 21. 8031

Lampki na groby

szklane, za bezcen poleca E. Szymański Toruń, Stary Rynek 11, drugi Szawska 12. 8005

Do akt Km. 1346/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Omentarnej nr. 7, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 31 października 1934 r. o godzinie 14-tej w Witoldowie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 13 wozów pszenicy w stogu, 5 wozów owsa w stogu i 25 wozów żyta w stogu, oszacowanej na łączną sumę zł. 1825,— którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Koronowo, dnia 24 października 1934 r. (—) Kontowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Czeladnik

krawiecki, potrzebny zaraz. 4 lampowe, okazynie sprzedam. Toruń, Winnica 18. 8023 (Jakóbskie Przedm.).

Radjo

4 lampowe, okazynie sprzedam. Toruń, Winnica 18. 8023 (Jakóbskie Przedm.).

„ERIKA”

najlepsze nowe maszyny piszące zł. 380.— 7956

SKORA i S-KA

Poznań Aleje Marcinkowskiego 23.

Garnki kamienne

emaljowane, żelazne za bezcen. Szymański Toruń, Stary Rynek 11, Szawska 12, tel. 580. 8005

Zawiadomienie
Dnia 31 października b. r.
przenoszę mój
skład obuwia
 z ulicy Kościelnej nr. 2, na Plac Bronisława Bierackiego nr. 7 (Rynek), naprzeciw Bazaru.
 Jak dotąd tak i nadal starać się będę każdego Klienta naizumniej zadowolić i proszę o łaskawe dalsze poparcie.
 Z poważaniem
B. Polewicz, T. Czern
 Kościelna 2.
 8038

Dom Polski w Sopotach
„VICTORIAGARTEN“
 GDANSK, EISENHARDSTR. 8:10
W sobotę, dnia 27 b. m.
WIELKA GRA W SKATA O NAGRODY
 Poza tem w niedzielę, dnia 28 b. m. odbędzie się wielka zabawa taneczna połączona z losowaniem o nagrody gęsi, tort i t. p.
 8035

Nr. Km. 510/34. 8030

OBWIESZCZENIE

O PRZYMUSOWEJ SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 11 grudnia 1934 r. o godzinie 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej, składającej się z zabudowania gospodarczego i to: z domu mieszkalnego z przybudówką, chlewu, stodoły, podwórza, roli, ogrodu, łąki i pastwisk oraz jeziora, położonej w Dzielnie pow. bydgoskiego, województwo poznańskie.

Powyższa nieruchomość ma urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Koronowie, a zapisane pod następującymi numerami: Dziedno tom II, wykaz I. 45 Dziedno tom II, wykaz I. 48 oraz Dziedno tom II, wykaz I. 66 na nazwisko rybaka Piotra Urbanowskiego i tegoż żony Franciszki Urbanowskiej z domu Nowakowskiej.

Powyższe nieruchomości zapisane pod powyższymi numerami stanowią jednak ściśle jedną całość gospodarczą zwaną z uprawą roli oraz rybołówstwem.

Wzmiąwszy o przetargu przymusowym nieruchomości zapisano w księgach wieczystych Dziedno karta 45, wgl. 48, wgl. 66 w dniu 25 października 1933 r. Nieruchomość Dziedno karta 45 stanowi obszar wodny o powierzchni 67 ha 44 a i 90 mtr. kw. i oszacowana została na kwotę 18.885,72 zł. Cena wywołania dla tej nieruchomości wynosi zatem 14.164,29 zł.

Nieruchomość Dziedno wykaz liczbą 48 stanowi gospodarstwo rolne z budynkami gospodarczymi jak wyżej zapodano o wielkości 1 ha 56 a i 50 mtr. kw., i oszacowana została na kwotę 11.870,50 zł. Cena wywołania dla tej nieruchomości wynosi 8.902,88 zł.

Nieruchomość Dziedno wykaz liczbą 66 o obszarze 8 ha 08 a i 20 mtr. kw. stanowi rolę, łąki i pastwiska. Cena oszacowania tejże nieruchomości wynosi 5.490,90 zł. Cena wywołania zaś wynosi 4.118,18 zł.

Całość jednak wszystkich trzech nieruchomości przedstawia jako kompleks gospodarczy wyższą cenę niż poszczególne nieruchomości z osobna, i nieruchomości te łącznie zostały oszacowane na kwotę 40.000,00 zł. zaś cena wywołania tych nieruchomości wziętych razem wynosi 30.000,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rekojmię w gotówce odnośnie nieruchomości Dziedno wykaz liczbą 45 kwotę 1.888,57 zł.

Odnośnie nieruchomości Dziedno wykaz liczbą 48 kwotę 1.187,05 zł.
 odnośnie nieruchomości Dziedno wykaz liczbą 66 kwotę 549,09 zł.

Na nabycie całości zaś rekojmię w kwocie 4.000,00 zł. Rekojmię składa się w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należących po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokożenia.

Koronowo, dnia 17 października 1934 r.
 (—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Zakład optyczny
Oskar Meyer właśc. Janińska i Zeller
 zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89
Sunienne wykonanie
mszulkich okularów.
 Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

PRZETARG

Kierownictwo Budowy Drogi Państwowej Nr. 18/8 odcinek Wielki Kaek — Chwaszczyno ogłasza niniejszym nieograniczony przetarg ofertowy pisemny na wykonanie robót ziemnych na odcinku od klm. 4.800 do 7.000, w ilości około 20.000 m³ wykupu, z terminem rozpoczęcia robót do 6 dni od dnia otrzymania zlecenia i wykonania robót w ciągu 35 dni roboczych.

Kierownictwo Budowy daje do dyspozycji przedsiębiorcy 2 km. toru kolejowego szer. 600 m/m z odpowiednią ilością lasz i śrub.

Przedsiębiorca obowiązany jest zatrudnić pracowników wyłącznie zapośredniczonych przez P. U. P. P. w Gdyni i roboty prowadzić przy zachowaniu stawek przewidzianych przez Fundusz Pracy, przy czym kwota robocizny powinna wynosić nie mniej jak 80% całkowitego rachunku, przedkładane zaś przy rachunku listy płacy pracowników winny być poświadczane przez P. U. P. P.

Należność wypłacana będzie gotówką w terminie 10 dni od złożenia rachunków.

Oferty na przepisowych blankietach, wraz z kwitem Kasy Skarbowej w Wejherowie, na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, należy składać do Kierownictwa Budowy Drogi Państwowej Mały Kaek — Chwaszczyno, w Starostwie pokój 32, do godz. 15-tej dnia 5 listopada 1934 r. Otwarcie ofert i rozprawa przetargowa odbędzie się dnia 7 listopada 1934 r. o godz. 11-tej w małej sali Wydziału Powiatowego w Wejherowie.

Słupy kosztorysowe oraz szczegółowe warunki wykonania robót można otrzymać za opłatą 3,— zł. w Kierownictwie Budowy (Starostwie, pokój 31) od dnia 29 października 1934 r. w godzinach od 11-tej do 14-tej, tam też wystawione będą do obejrzenia plany robót.

Kierownictwo Budowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu.

Kierownik Budowy Drogi Państwowej Nr. 18/8:
 (—) Inż. H. Kiepał. 8008

UWAGA!
FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11
 Na nadchodzący sezon przebrajam oraz wykonuję fałszywo ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych. Zwiedzenie nie obowiązuje kupna.

HALLO! UWAGA!

Porcelana

Serwisy do kawy od 6 zł, Serwisy obiadowe od 35 zł, wyżymaczki, talerze i t. d.
„ZELAZOPOL“ Toruń,
 Nowy Rynek 18, tel. 442.

Kredyt!!!

na asygnaty, płatne dopiero 1 grudnia, na wszelkie towary. Specjalność: Kawa i herbata. Araczewski Toruń, Chelmińska przy Rynku. 8020

Pianina

T. Bettinga sprzedają na nader dogodnych warunkach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególne ustępstwa. **Turostowska Toruń, św. Duchy 14. 7917**

Dnia 31 października r. b. w związku z ogólnopolskim „Dniem Oszczędności“ wydajemy specjalny numer poświęcony sprawie pogłębienia w społeczeństwie idei oszczędnościowej.
Jest to w pierwszym rzędzie doskonała okazja reklamowa dla instytucji bankowych i ubezpieczeniowych.

Jan Jarzembek
 Gdańsk, Stadtgraben 13. Tel. 24478
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
 Wykonuje garderobę damską i męską. Znakomity krój według najnowszych żurnali. Materiały zagraniczne i krajowe stałe na składzie. 5929

Numer akt: Km. 1755/33. 8029
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek, mający kancelarię w Wyrzysku, Rynek nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1934 r. o godz. 10 w Wyrzysku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu w II-im terminie należącej do dłużnika Stefana Drożdżyńskiego, kupca w Łobżenicy, nieruchomości położonej w Białostliwii, składającej się 1) z 2 domów mieszkalnych murowanych połączonych przybudówką, 2) chlewu murowanego, 3) 2 szop z drzewa, 4) podwórza z ogrodem 24 a 30 mtr. kw., 5) roli 23 a 80 mtr. kw., oraz innych przynależności wskazanych w opisie z dnia 24 kwietnia 1934 r. Nieruchomość ma urządzone księgi hipoteczne Białostliwie liczbą 10 w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 16.476,85 zł. cena zaś wywołania wynosi 10.984,57 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 1.647,70.

Rekojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wyrzysku, ul. Bydgoska nr. 125 sala nr. 12.
 Wyrzysk, dnia 23 października 1934 r.
 Komornik: (—) Jan Rostek.

Dnia 24 b. m.

zostawiono w tramwaju między ul. Szeroką a Sienkiewicza, damską torebkę. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie torebki w Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń, ul. Bydgoska 56.

Pokój

umebłowany, frontowy, słoneczny, duży, ciepły od I. XI. do wynajęcia. Toruń, ul. Bydgoska 84 m. 4. (8021)

Na

życzenie!

specjalnie dwa razy dziennie palone, nowo sprowadzone gatunki kawy poleca Araczewski Toruń, Chelmińska. 8020

Kapelusze

damskie, ostatnie nowości, ceny niskie, również przebrajam damskie i męskie niczem nowe za 1,50. Toruń, Łazienna I. ptr. (brama). 8036

Zobacz

„Kiermasz Świątowy“ Toruń, St. Rynek 30. Tyśiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Wspólnika

do rentownego przedsiębiorstwa w Gdyni, jedyna branża, dobrze zaprowadzona. Zgłoszenia „Gazeta Morska“ Gdynia, pod „3.000—5.000 zł“. 7949

Służąca

czysta, uczciwa, najchętniej wiejska do wszelkich robót domowych, może się zgłosić od zaraz ze świadectwami. Majątek Wielkie Tarasno. pow. Grudziądz. (8025)

Dziś w piątek, o godz. 20-tej
MECZ MIĘDZYPANSTWOWY
POLSKA — NIEMCY
Najlepsi gracze ping-ponga Niemiec i Polski na starcie. — 11 atrakcyjnych walk
W SALI STOCZNI GDAŃSKIEJ, „Festsäle“
Fuchswall w Gdańsku. 8033

Z dniem 1 września b. r.
o b i a ł e m
Restaurację dworową w Oliwie.
 Zapewniam skorą usługę i proszę o łaskawe poparcie.
JAN HINZ
 Piwo Browaru Haberbusch i Schiele w Warszawie
 Salę dworową do zebrań oddaję bezpłatnie.

R. Sp. 13. 8039
 Do tutejszego rejestru spółdzielni wpisano przy nr. 13 Spółdzielcy Bank Kaszubski z nieograniczoną odpowiedzialnością w Wejherowie, że uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 12 września 1934 r. wybrano jako członka zarządu redaktora Czesława Buksakowskiego w Wejherowie na miejsce Antoniego Patschulla. Statut w § 4 uzupełniono przez dodanie: kupno i sprzedaż walut obcych i dewiz oraz załatwienie przekazów do Wolnego Miasta Gdańska. Udzielanie gwarancji za członków.
 Wejherowo, dnia 29 września 1934 r.
 Sąd Grodzki.

Sygnatura: Km. 740/34. 8040

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rowiur III, Franciszek Malak, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 6, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1934 r. o godz. 11 w Bydgoszczy w Sądzie Grodzkim pokój 4 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pacyńskiego Tomasza nieruchomości położonej w Bydgoszczy, ul. Bełzka 23 przeznaczonej na cele mieszkalne. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną Bartodzieje Male tom II wykaz 47 w wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 10.840,— zł., cena zaś wywołania wynosi 8.130,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 1084,— zł.

Rekojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy ul. Wąsy Jagiellońskie pokój nr. 5.
 Bydgoszcz, dnia 2 października 1934 r.
 Komornik: (—) Malak.

ZŁ 370-3K.

MEBLE **Na jesień i zimę**

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Gdyńska
Centrala Mebli
 Gdynia, Starowiejska 40, telef. 2625. 7127

Lampę

ceną, pajak, mosiądz sprzedam. Grudziądz, Plac Stycznia 26, m. 4. 8024

Pełnomocnictwo

do administrowania domem przy ul. Podwale 2, wydane **Juljanowi Dziameckiemu**, ul. Nakielska 37, obecnie ul. Dąbrowskiego 18, odwołuje. Andrzej Walczak, Bydgoszcz. 8026

Nowości! Tanio!

Radjo-aparaty

elektropatfony i wszystko do radja. Laboratorium. Ładowanie akumulatorów.
„UNIVERS“
 Gdynia, Starowiejska 40, tel. 10-82, parter. 7130

składnica

Szklona Okleńnego i Listew
 wł. H. Balcerkiewicza
 Bydgoszcz Grodzka 9

Rury betonowe najlepszej jakości dostarcza

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH „T R I“
Białobłota pod Bydgoszczą, tel. 277.



Na ziemiach Pomorza

Wszyscy oskarżeni „Atlanticu“ uniewinnieni przez Sąd Apelacyjny

Onegdaj przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu zakończyła się głośna sprawa f. „Atlanticu“, tocząca się od dwóch lat przed sądami gdynińskimi. Główna rozprawa, której zakończeniem był onegdaj proces apelacyjny w Poznaniu ciągnęła się od listopada ub. roku do lutego b. r. przed Sądem Okręgowym w Gdyni przyczem na ławie oskarżonych zasiadli wówczas: b. dyrektor „Atlanticu“ Witold Mosiewicz, p. Anna de Rosset, urzędnicy kolejowi Jachimczak i Malinowski oraz b. zastępca kapitana portu Antoniewicz.

Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający b. dyr. Mosiewicza od 7 punktów oskarżenia, uznając go winnym jedynie ukrywania dochodów i skazał na 1 rok więzienia i 1000 zł. grzywny. Kapitan Antoniewicza sąd skazał na 200 zł. grzywny a resztę oskarżonych uwolnił.

Prokurator apelował w stosunku do osk. Mosiewicza co do punktu, z którego został skazany, domagając się wyższej kary oraz w stosunku do wszystkich uniewinnionych za wyjątkiem p. de Rosset, Apelację założyła również obrona.

Obecnie przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbył się ostatni akt tej sprawy głośnej nie tylko w Gdyni, ale i w całym kraju, a przede wszystkim w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku, skąd pochodziły transporty węgla, które według aktu oskarżenia dokonywano niedopuszczalnych transakcyj uszczuplających dochody Państwa.

Sąd Apelacyjny wydał następujący wyrok: Postępowanie karne przeciwko osk. MOSIEWICZOWI umarza się na podstawie art. 501 K. P. K.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący zaznaczył, że „rozpatrzywszy sprawę w ramach wniesionych apelacji doszedł do wniosku, że czyn zarzucony b. dyr. Mosiewiczowi nie zawiera cech fałszerstwa ani oszustwa lub innego jakiegokolwiek przestępstwa przewidzianego powszechnymi ustawami karnymi. Czyn zarzucony dyr. Mosiewiczowi kwalifikuje się jedynie jako wykroczenie podatkowe, przewidziane art. 96 ustawy o Państwowym Podatku Dochodowym. Zgodnie jednak z artykułem 104 teże ustawy ścisłe kompetencje właściwych organów skarbowych i urząd prokuratorski nie jest właściwy do samodzielnego wdrożenia dochodzenia karnego i ścigania za przekroczenia z Ustawy o Państwowym Podatku Dochodowym. Wobec powyższego zgodnie z artykułem 501 K. P. K. należało wyrok Sądu Okręgowego w Gdyni uchylić i postępowanie karne umorzyć.“

Urząd Skarbowy nie wszczynął postępowania

Pod hasłem jednej listy

Z wielu powiatów otrzymujemy dalsze wiadomości, że doszło do porozumienia w szeregu gromad, co do jednej listy kandydatów. — Wybory zatem w tych gromadach nie odbędą się.

Rodzina Policyjna Pomorza na powodzian

Stowarzyszenie Rodziny Policyjnej na terenie całego województwa pomorskiego zebrało na powodzian 1.865 zł. 27 gr., a poza tem brało czynny udział w organizowaniu szeregu imprez na rzecz powodzian, które również przyniosły poważne dochody.

Ofiarność Stowarzyszenia Rodziny Policyjnej tem więcej zasługuje na wyróżnienie, że — jak o tem już donosiliśmy — wszyscy oficerowie i szeregowi Policji Państwowej na Pomorzu, a więc ojcowie poszczególnych rodzin, złożyli poprzednio na powodzian 4.232 zł.

karne przeciwko firmie „Atlantic“, ponieważ zeznanie o dochodzie zostało sprostowane i cały wymierzony podatek zapłacony zgodnie z art. 107, który przewiduje, że karygodność czynu, przewidzianego w art. 96 gaśnie z chwilą sprostowania zeznań u właściwej władzy zanim winny otrzyma wezwanie do pierwszego przesłuchania w charakterze obwinionego.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego uniewinnieni zostali również wszyscy inni oskarżeni.

Zwolnienie b. dyr. „Atlanticu“ Mosiewicza z więzienia, w którym przebywał przez 11 miesięcy, nastąpiło już w czasie pierwszej rozprawy przed Sądem Okręgowym w Gdyni w grudniu ub. roku.

Uwolnienie wszystkich oskarżonych „Atlanticu“ wywołało wielkie wrażenie w Gdyni.

Awanturnik dostał nauczkę

(p) Donoszą nam z gminy Lisewo w powiecie chełmińskim, że po zakończeniu zebrania, na którym zgromadzeni uchwalili utworzyć zgodnie jedną listę kompromisową w 9-ciu gromadach a na co wyrazili swoją zgodę zarówno empeerowcy jak i narodowcy — jeden ze znanych endecków w Lisewie p. Szadowski napadł na p. Dobrowskiego, który pośredni-

W obronie napastników „Pielgrzym“ spieszy z pomocą endeckim bojówkarzom

(p) „Pielgrzym“ w nr. 128 podaje, że w Kolińcu w powiecie starogardzkim odbyła się zabawa Ligi Obrony Powietrznej Państwa, na której p. nauczyciel wygłosił mowę w sprawie wyborów. „Rezultat całej tej akcji był ten, — pisze dalej „Pielgrzym“, że powstała awantura, którą zakończyła się oddaniem strażu przez nauczyciela, a zgromadzeni pobili go tak poważnie, że trzeba było zawezwać lekarza. Przybył lekarz zasztył ranę na głowie niefortunnego nauczyciela. Niewątpliwie będzie on skutek tej „zabawy“ odczuwał jeszcze przez parę tygodni.“

Jak okazuje się „Pielgrzym“ podał zmyślane fakty i pisze nieprawdę. Donosi o tem dokładnie „Ilustrowany Kurjer Starogardzki“, z którego wynika, że nauczyciel p. Szykowski w rze-

czywistości urządził zabawę LOPP. w dniu 14 bm. lecz nie wygłaszał żadnego przemówienia wyborczego, ani nie strzelał. Natomiast dnia 7 bm. a więc 7 dni wcześniej od tej zabawy p. Szykowski w charakterze przewodniczącego komisji wyborczej zaprosił ludność Kolińca na zebranie, gdzie udzielał im wyjaśnień w sprawie wyborów. Zebrani zgodnie oświadczyli, że utworzą jedną listę. Kiedy p. Szykowski wracał z zebrania napadła go bojówka endecka i pobiła go do utraty przytomności. Napastnicy w przekonaniu, że p. S. jest zabity porzucili go i zbiegli. Aresztowano ich już i za bestjałski napad odpowiadają przed sądem.

Taki był stan faktyczny awantury w Kolińcu. „Pielgrzym“ nie bez powodu przedstawia ją w innym, fałszywym świetle. Ale tak jak ją przedstawia, nie znajdując nawet słów potępienia dla napastników, a raczej stając po ich stronie — świadczy bardzo źle o tem piśmie. Wynika bowiem z tego, że „Pielgrzym“ spieszy z pomocą bojówkarzom endeckim i że staje się orgauem, popierającym ich akcję terrorystyczną.

Jeszcze jeden więzień czmychnął z za kratki koronowskich, ale nazajutrz policja znalazła go ukrytego w sianie

Przedwczoraj w godzinach popołudniowych zbiegł z majątku Liszkówko w powiecie świeckim, zatrudniony tam czasowo przy robotach rolnych więzień domu karnego w Koronowie, 20-letni Mikołaj Jacyk rodem ze Śniatyna. Jacyk odsiadywał w Koronowie karę 3-letniego więzienia za kradzież z włamaniem, a ponieważ napozór robił wrażenie spokojnego i opornego, był posłuszny i uległy — w ostatnim czasie wzięto go czasowo do prac w polu. Przedwczoraj jednak, Jacyk wykorzystawszy chwilową nieuwagę dozorczy — zbiegł.

O ucieczce więźnia powiadomiono natychmiast telefonicznie wydział śledczy w Bydgosz-

czył w ułożeniu listy kompromisowej. Napastnik spotkał się jednak z energiczną odprawą ze strony zebranych. Między innymi na jego napad zareagowali czynnie robotnicy z NPR-u. Na przyszłość będzie to dobra naučka dla tego warchoła i awanturnika partyjnego.

czy, który po zorientowaniu się w sytuacji — już z wieczora tego samego dnia wpadł na trop uciekiniera. Wczoraj w godzinach rannych, gdy Jacyk przeornie ukryty w sianie w oficynie jednej z realności przy ul. Gdańskiej odpoczywał snem „sprawiedliwego“ po mozołnej ucieczce — z błogiej sytuacji wytrącił go wywiadowcy, nakładając mu z miejsca kajdanki na ręce. Nieborał ziewnąwszy z rezygnacją powędrował bez cienia oporu do aresztu, z którego dziś odstawiony zostanie do domu karnego w Koronowie, dla odcierpienia całej kary z „dokładką“ jaka go czeka za samowolnie zaczęty, a tak niefortunnie zakończony „urlop“.

Nie wystarczyło mu „napiwne“ więc skradł płaszcz

Bezczelny posłaniec okazał się znanym złodziejem, to też sąd skazał go doraźnie na 3 miesięcy aresztu

Jeden z wywiadowców śledczych brygady bydgoskiej ujął onegdaj na dworcu kolejowym niejakiego 20-letniego Eugenjusza Kozaneckiego (nigdzie nie meldowany), paradykującego najbezczelniej w świecie... w damskim i to eleganckim płaszczu. Młodzieńca odstawiono do aresztu policyjnego, a stamtąd po sporządzeniu aktu oskarżenia — najkrótszą drogą do Sądu Grodzkiego, gdzie skazano go doraźnie na 3 miesiące bezwzględnej więzienia, gdyż Kozanek okazał się mimo młodego wieku znanym złodziejem. Przed Sądem Kozanek

tiomaczył się, iż w dniu 23 bm. ktoś zaangażował go do zanieśnięcia gramofonu do jednego z mieszkańców przy ul. 3 Maja. Za facytę posłaniecy wręczył odbiorca 80 gr, co wydawało się Kozanekiemu nieodpowiednią rekompensatą za stracony czas, wobec czego — wychodząc zabrał z przedpokoju płaszcz damski, w który się następnie ubrał.

Po odcierpieniu kary Kozanek oddany zostanie policji w Tuleszkowie, gdzie poszukiwany jest za inne sprawy. Poza tem Kozanek poszukuje sąd w Koninie.

Nawet za zgodą pracownika nie można przekraczać przepisów o długości dnia pracy

Ważne orzeczenie w sprawie pracy w godzinach nadliczbowych

Sąd Najwyższy wydał ostatnio ważne dla świata pracowniczego orzeczenie w sprawie przekraczania czasu pracy.

Jak wynika z tego orzeczenia, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przekroczenie przepisów o długości dnia pracy pociąga dla praco-

dawcy skutki karne niezależnie od intencji pracodawcy lub nawet od zgody pracowników na tę pracę. Przepisy bowiem o długości dnia pracy mają charakter stanowczy i niezależny od powyższych okoliczności.

idealnie czysty naskórek

powstaje po ożywym, pobudzającym masażu myciu otrybkami abaridowymi. Wzmocniają tkanki, czynią skórę miękką i gładką

otrybki ABARID

PERFECTION

Troski i niedole szarego człowieka

Do Redakcji naszej zgłosił się p. St. Kamiński, b. dróżnik ze wsi Wymysłowo w pow. Toruńskim, który w lutym br. doznał skutecznego upadku na lodzie skomplikowanego pęknięcia kości biodrowej. Kamiński udał się do szpitala w Toruniu, gdzie na koszt Ubezpieczalni Społecznej otrzymał opiekę lekarską. Należono mu gipsowy opatrunek, w którym przeleżał kilka tygodni. Po zdjęciu go jednak stan chorego w dalszym ciągu był zły i wymagał dalszego leczenia.

Minęło pół roku i wobec upływu terminu świadczeń chorobowych ze strony Ubezpieczalni Społecznej, p. Kamiński, mimo że utyka na chorą nogę i jest niezdolny do pracy, został pozbawiony zarówno opieki lekarskiej, jak i zasiłku. Obecnie skierowano go do wójta gminy, gdzie zamieszkuje aby jako uboższego leczono go na koszt tej gminy. Ponieważ jednak fundusze gminy są szczupłe, a liczba ubogich gminnych stosunkowo znaczna, sprawa ta nie została na razie załatwiona i p. Kamiński w dalszym ciągu pozbawiony jest możności leczenia się.

Wypadek ten, obrazujący smutny los człowieka, obarczonego w dodatku rodziną, który dla odzyskania zdolności do pracy musi być poddany zabiegom leczniczym, — nasświetlaniom, elektryzacji i t. p. przyłączamy w nadziei, że kompetentne czynniki znajdą jakiś sposób ulżenia ciężkiej jego doli.

OGŁOSZENIA:

Wzrost milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżżej.
 Komunikaty 50 gr za wiersz.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
 W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
 „ „ „ 4-lamowej . . . 50 fen.
 „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
 Z odnośnikiem do domu 2.80 zł
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.80 zł
 Pod opaską 4.50 zł
 W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
 „ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
 Zagranicą 4.00 gd
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwaniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:

Witold Męźnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Wacław Gańca, Grudziądź, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Antoni Czerywiński, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.